Nr. 143. Dnia 25 maja. Niedziela. Dnia 13 (25) maja 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Zesł. św. Ducha.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 24 r.	Czwartek: Teodozji M.
Poniedz.: Świątecz. Filipa M.	Zachód " " 7 " 53.	Zachód " " 12 " 46 r.	Piątek: Feliksa P. M.
Wtorek: Magdaleny.	Długość dnia godzin . . . 15 " 53.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.	Sobota: Anieli Panny.
Środa: Germana B.	Przybyło " " 8 " 5.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.	Niedziela: Trójcy Świętej.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141,

— W d. 15-ym (27) maja r. b., jako w uroczystość Świętej Koronacji ICH CESARSKICH MOŚCI NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, obywatele miasta Warszawy, mogą w ciągu tego dnia, z samego rana przyozdabiać domy flagami, a następnie o zmroku iluminować swoje posesje.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Borysławy, jutro Więcymiła, pojutrze Rusława.

Zgromadzenia: Dziś posiedzenie członków arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu. (Zakrystja kościoła św. Kazimierza na Nowem-Mieście—po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Dziś i jutro zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Widowiska: Dziś przedstawienie trupy dramatycznej p. Wi... „Dwaj awanturnicy", jutro „Na przystanku" i „Po..." (Lasek spacerowy na Czystem—8 wieczorem.)

Teatra: Letni: dziś „Romeo i Julja" (występ panny Ludwiki Nikita-Nicholson), jutro „Lena", pojutrze „Żywy po..." — Wielki: jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób składu teatrów warszawskich należących: „Mefistofeles" (prolog i 1-sza scena 2-go aktu), „Pocałunek", „Hugonoci" (IV akt), „Miłość i sztuka" (divertissement) i arja (z udziałem pań Aleksandry Sandry i Ludwiki Nikity-Nicholson, oraz pp. Antoniego d'Andrade i Aristodemo Sillicha); — Nowości: dziś „W ruinach", jutro „Telegram" i „Lekka kawalerja", pojutrze „Marżolana". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 7 rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na pożyczki znajduje się na dzień 28-my b. m. rs. 218 kop. 17. Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— Jutro i pojutrze, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego, z powodu drugiego i trzeciego dnia odpustu ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św., odprawione będą o godz. 9-ej zrana wotywy, o 4-ej po południu nieszpory.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione będzie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości drugiego święta Zesłania Ducha św. w kościele św. Anny (po-bernardyńskim).

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) pojutrze, o g. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Drynda i omnibus.

(Kartka z dziejów Warszawy.)

W Berlinie w tym czasie obchodzono 150-letni jubileusz zaprowadzenia tam dorożek. Z okazji tej zaznaczono, iż około roku 1815-go pomienione miasto otrzymało t. zw. „dorożki warszawskie", które cieszyły się dłuższy czas wielkiem powodzeniem.

W krótkości chcemy przypomnieć dzieje zaprowadzenia w Warszawie powozów publicznych.

Lektyki.—„Kiwandry".—Fiakry.—Pierwsze dorożki.

W zeszłym wieku nieznano jeszcze wygodnych powozów publicznych do najmowania na miasto. Za czasów ciężkie karety drogo opłacano i z trudnością można je było znaleść. Panowie jeździli własnemi ekwipażami, karocami lub koczami.

W r. 1771-ym ku wygodzie publicznej zaprowadzono w Warszawie lektyki, które jednak dwa lata tylko istniały, z powodu, jak wzmiankuje współczesny kronikarz, niewstrzemięźliwych nosicieli, którzy często razem z przenoszonym przewracali się na ulicy.

Wkrótce potem zaprowadzono w naszem mieście paryskie fiakry. Kilku magnatów, sprawiwszy sobie nowe ekwipaże, stare ofiarowali swoim dawnym, wysłużonym dworzanom, ci zaś, kupiwszy konie, zaczęli wozić pasażerów za drobną opłatą, kurs bowiem kosztował złoty jeden, za godzinę zaś jazdy płacono złp. 2.

Był to pierwszy zawiązek dorożek, fiakrami lub remizami nazwanych, chociaż lud prosty, widząc stare powozy, trzęsące się i telepiące po lichym zresztą bruku, ironicznie zwał je: „kiwandrami".

W r. 1792-im na Tłomackiem wzniósł obszerny hotel Karol Schultz, zięć bankiera Piotra Teppera. W hotelu tym prowadził, jak wówczas nazywano, traktjernię, niejaki Polz, niemiec, i u niego też można było dostać powozów do wynajęcia na miasto i w okolice.

Zabawne z tej epoki opowiedział nam jeden ze starców zdarzenie, mające łączność z owemi powozami.

W r. 1795-ym jednym z pierwszych tancerzy (*grotesque*) teatru warszawskiego był Jerzy Waliński, Żorszwaliński (Georges Waliński) zwany. Jako biegły w skokach, zrobił on sobie raz żart ze starego jakiegoś remiziarza. Zawołał go na Nowem-Mieście i kazał się wieść za t. zw. krakowską bramę, niegdy istniejącą nieopodal kolumny Zygmunta.

Kiedy dorożka ruszyła, zwinny Georges wyskoczył z niej, niepostrzeżony przez woźnicę, na rogu ulicy Freta, a powóz tymczasem potoczył się dalej. Około ulicy Gołębiej ogląda się stangret i widzi, że w powozie nie ma nikogo.

Przeżegnał się starowina i chciał stanąć na zwykłym postoju, gdy nagle Georges, który wyskoczywszy z dorożki, szybko pobiegł po wskazanej drodze, ukrył się na rogu Krzywego Koła i tu znowu niepostrzeżenie wskoczył do wnętrza wehikułu, zawoławszy niby z gniewem:

— Cóż zawracasz? jedź tam, gdzie ci mówiłem.

— Wszelki duch Pana Boga chwali—wykrzyknął staruszek i przeżegnał się, a odwiózłszy Walińskiego na miejsce, rozpowiadał potem kumoszkom ze Starego Miasta, że „pewnikiem" wiózł djabła, który mu zniknął, a potem znów zjawił się w powozie.

W r. 1798-ym publiczne pojazdy miejskie znacznej uległy zmianie. Ukazał się bowiem nowy rodzaj powozów do najęcia o jednym koniu; zastąpiły one dawniej używane fiakry. Chcąc zaś uczynić tego rodzaju pojazd wygodniejszym do pomieszczenia więcej, niż jednej osoby, dodano do niego drugiego konia i ztąd powstały dorożki.

Dał im początek (jak twierdzi w notatkach swych Magier) Ledóchowski.

Było to za czasów pruskich, kiedy powstawał przemysł w Warszawie. Ledóchowski założył w pałacu mniszkowskim przy ulicy Senatorskiej (dziś resursa kupiecka) skład mebli na sprzedaż i zamawiał je u stolarzy, potrzebował więc objeżdżać warsztaty, zbudował tedy dla siebie szczupły i oszczędny powozik, a konia doń wynajmował.

Pomysł ten podobał się innym, którzy Ledóchowskiego naśladować zaczęli.

Przedsięwzięcie Leduchowskiego upadło, ale dorożki do najęcia odtąd weszły w zwyczaj.

W latach 1815—18-ym powstały dorożki porządne i wygodne, które następnie przeszczepili na grunt swoj berlińczycy, nazywając je „*Droschke*".

Kurs jeden takiego parokonnego publicznego pojazdu wynosił złoty jeden, a że miasto zaczęło być ruchliwe, dorożki stały się przedsiębiorstwem dość zyskownem. Była nawet chwila, że ludzie w dobrym przedtem zostającym bycie, wykolejeni przez los z pomyślności materjalnej, za posiadany fundusik nabywali dorożkę i sami na niej powożąc, przychodzili z pomocą zubożałej swej rodzinie.

W r. 1826—7-ym było w Warszawie dorożek 300 (w zimie sanek po różnych stronach miasta 500); powozy te na sposób warszawski upowszechniły się nietylko w Berlinie, ale, jak pisze Gołębiowski w opisie naszego miasta: w Krakowie, Poznaniu i Londynie, jako tańsze a poniekąd wygodniejsze od fiakrów.

Już znacznie później na przedmieściu Praga powstały bryczki do najęcia po 15 groszy za kurs, zwane dorożkami praskiemi, *alias* „*prageram*i".

Miały one swą stację na placyku przy starym moście łyżwowym. Pojawiały się też czasami i na bruku warszawskim, gdy zamówione zostały przez jakiego oszczędnego mieszczanina lub przez myśliwych, wracających z polowania za Wisłą.

W Warszawie stawały na zjeździe przy rogu ulicy Marjensztad.

Pierwszy omnibus.—Wielojazdy, czy wielowozy?

Pierwszym omnibusem warszawskim był zaprowadzony w r. 1822-im, między Warszawą a Bielanami i Młocinami powóz, czyli dyliżans na kilkanaście osób, „żurnalierem" (*Journalier*) zwany. Regularny jednak onego bieg nietrwał długo.

W r. 1836—7-ym i następnych przedsiębiorca Godecki zaczął wysyłać z placu Saskiego omnibusy do Królikarni za rogatkami mokotowskiemi, która wówczas otwarta dla publiczności, licznych sprowadzała warszawian na iluminacje, ognie sztuczne, wreszcie na koncerty orkiestry wrocławskiej Hermana, pierwszej do nas z zagranicy sprowadzonej przez restauratora w Królikarni, Łapińskiego.

Podczas Zielonych Świątek kursowały takie omnibusy z placu Teatralnego na Bielany, czas także pewien do Zacisza za rogatkami Ząbkowskiemi, wreszcie krawiec Żygardłowicz, nabywszy posesję na Pradze z ogródkiem, urządził w niej tak zwaną „Praską dolinkę" i tam wysyłał z przed łazienek Majewskiego na ulicy Bednarskiej, lekki omnibus, przewożąc gości warszawskich za opłatą dziesiątki.

Wysyłanemi do Bielan omnibusami powozili pocztyljoni, ubrani w skórzane cylindry i z trąbką, przewieszoną przez plecy, z której od czasu do czasu dając sygnały, rozweselali podróżnych.

W r. 1845-ym, kiedy rozpoczął się na czteromilowej przestrzeni, t. j. z Warszawy do Grodziska bieg pociągów kolei, nieodżałowanej pamięci ś. p. Piotr Steinkeller, inicjator wielu użytecznych dla miasta i kraju przedsięwzięć, puszczał pierwsze w Warszawie miejskie omnibusy z opłatą po gr. 10 od osoby.

Początkowo chciano spolszczyć wyraz *omnibus* na *wielojazd* lub *wielowóz*, powstały ztąd spory w *Kurjerze Warszawskim*, lecz te doprowadziły do konkluzji, że obca nazwa „*omnibus*", utrzymała się w naszym języku.

Kurs omnibusów steinkellerowskich był wytknięty taki: z placu przed pałacem b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych (dawniejszy pałac hrabiów Mostowskich) na ulicy Przejazd, szły ulicą: Rymarską, placem Bankowym, Senatorską, Czystą, placem Saskim, ulicą Mazowiecką, przez plac Dzieciątka Jezus, Bracką, Aleją Jerozolimską aż do punktu odchodzenia pociągów kolejowych, czyli ówczesnej prowizorycznej ich stacji, która mieściła się w oparkanionem zabudowaniu parterowem, przeznaczonem na magazyn towarów, do dziś istniejący, a wprost dzisiejszej ulicy Składowej położony.

W drewnianej przy wejściu szopie, odbywała się sprzedaż biletów osobowych i ekspedycja pakunków.

Otóż do tego miejsca omnibusy wzmiankowane zdążały i tu ich był krańcowy postój. Początkowo bawiło to mieszkańców i chętnie posiłkowali się improwizowaną nowością, zwłaszcza, że na prowizorycz-

nej stacji istniała restauracja Radlińskiej i grywała w tym zakładzie, w święta mianowicie, orkiestra pod dyrekcją b. artysty opery warszawskiej Leona Bondasiewicza, wybornego swego czasu na scenie *buffo caricato*.

Muzykę przeplatał on śpiewkami różnemi, z których wielką szczyciła się popularnością następująca:

„Niech się żeni, kto bogaty,
Lub bogatym zostać łaknie,
Niech się żeni, komu chaty
Lub kawałka chleba zbraknie,
Ja, co moją wolność cenię,
Ja się nigdy nie ożenię." i t. d.

i kończył:

„A jeśli to głupstwo zrobię,
Chcąc się z tym światem pogodzić,
To wolę nos urznąć sobie,
Jak się dać za niego wodzić."

Omnibusy Steinkellera.

Otóż—powtarzamy—zamiejska ta wycieczka (boć w owym czasie, rzec można, pomieniona dzielnica była tak, jakby przedmieściem), dla przyczyn powyższych, jak i dla prawdziwej nowości warszawianom zapewnionej użycia pociągów kolejowych, gromadziła tłumy wszelkiego stanu osób, lecz po pewnym czasie, gdy się publiczność opatrzyła lokomotyw, wagonów i tendrów, już jej mniej przybywać zaczęło, za czem poszło i zmniejszenie się pasażerów omnibusowych, tak, że Steinkeller chcąc wyjść na swoje podniósł cenę od osoby na 15 gr., a że kurs dorożki wówczas opłacano złotówką, wiele zatem osób złączywszy się w dwójkę, wynajmowało dorożkę i tym sposobem i prędzej i wygodniej, a za jedną cenę, przenosiło się z miejsca na miejsce tam, gdzie im potrzeba było.

Omnibusy Steinkellerowskie miały jeden tylko przedział. W nim pomieścić się mogło na dwóch ławkach 10—12 osób. Konduktor w jaskrawej liberji zaopatrzony był w trąbkę, którą przy odjeździe dawał sygnał, a powtarzał go, gdy się kurs kończył.

W miarę zapełnienia się wehikułu pasażerami, kręcił kluczem maszynkę zegarową, umieszczoną obok powozu. Stanowiło to kontrolę, która wykazywała właścicielowi omnibusa, ile powóz przewiózł osób.

Kiedy ustały pomienione omnibusy, już takie zbiorowe powozy nie pojawiały się w Warszawie aż dopiero w drugiej połowie 1862-go r. Pierwszy taki wielojazd v. wielowóz, puścił w bieg jakiś niemiec, podobno z miasta Łodzi pochodzący, gdzie już w r. 1853-im kursowały omnibusy po 10 gr. od osoby, na jednej natenczas ulicy tego fabrycznego miasta, t. j. na Piotrkowskiej z milę mającej długości, od starego kościoła katolickiego do Rudki Geyera.

Nowy ów nasz warszawski omnibus kursował z placu Krasińskich, ulicą Miodową, Senatorską, Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem do placu Trzech Krzyży.

Myśl wznowiona stałych omnibusów miejskich, licznych znalazła zwolenników; co tydzień niemal pojawiać się zaczęły różnego rodzaju arki, omnibusami nazwane. Odbywały one jazdę w kierunku wyżej oznaczonym. Ale że to wszystko nie było należycie zorganizowane i wymagało uporządkowania, z rozporządzenia władzy usunięto omnibusy, przerobione z różnych starych koczobryków wielorakiego fasonu, nieraz nader zabawnie, jakby szlabany do spania wyglądające.

Prawidłowy bieg wskazano nowym omnibusem, które na wzór wiedeńskich, sprawione przez p. Naimskiego, później pp. Okonia i Jamiołkowskiego obsługiwały długie lata potrzeby warszawian, krążąc i w innych kierunkach, jak z przed kolumny Zygmunta na ulicę Chłodną, na Solec od rogu Alei Jerozolimskiej po za kościół Trynitarzy z Grzybowa do rogatek Powązkowskich, wreszcie na Pragę.

W r. 1869-ym zawiązała się spółka omnibusowa dla ułatwienia komunikacji pomiędzy placem Krasińskich a placem Trzech-krzyży.

Pierwsze tramwaje.

W owym czasie wybudowano kolej konną miejską, łączącą dworzec kolei petersburskiej z dworcem kolei wiedeńskiej. Roboty dla tej komunikacji rozpoczęto w r. 1865-ym, a już w r. 1869-ym kolejowe te omnibusy od d. 1-go stycznia do 1-go maja przewiozły 125,885 pasażerów, o czem owczesne przekonywają cyfry sprawozdawcze.

Nawiasowo wspomnieć też tu należy, że w 1866-m r. niejaki C. Schultz, od d. 1-go maja t. r. zacząwszy, wprowadził do Warszawy lokomotywę uliczną o sile 20 koni, którą z naszego miasta na różne trakty zamierzał przewozić towary, przedsiębiorstwo to jednak niepowiodło się i wkrótce upadło.

Kolej konna, o której piszemy wyżej, czynna była aż do zaprowadzenia, a nawet i pewien czas po tym terminie, obecnych tramwajów Towarzystwa belgijskiego, które w ruch puszczono d. 18-go października 1881-go r.

Kształtowanie się typu „dryndy".

Wracamy do dorożek warszawskich.

Ulepszały one się stopniowo, stawały się wykwintniejsze, ale też i cenę za kurs podniesiono dla nich do 20 kop. za kurs.

W r. 1846-ym, w celu przyjścia z pomocą właścicielom owych pojazdów publicznych, aby woźnice oddawali im zarobek rzetelnie, ustanowiono taki porządek, że każdy pasażer winien był żądać od furmana kartki drukowanej, na której, obok herbu miasta, Syreny, była oznaczona cena kursu.

Ale porządek ten nie utrzymał się. Wielu pasażerów nie upominało się o kartki, inni ich brać nie chcieli, tak, że gdy zjawił się jaki skrupulat i zażądał kartki, dorożkarz, śmiejąc się, traktował go nieraz całą książeczką, z nich złożoną.

Wobec tedy braku poparcia ze strony publiczności, zamierzona kontrola ustała i dalej jeżdżono tak, jak dawniej, bez kartek.

Wśród dorożek miejskich pojawiały się niekiedy imitujące modne powozy, należące do osób wyższych sfer towarzystwa.

Starsi wiekiem mieszkańcy pamiętają pewnie dorożkę w kształcie landa, szafirowolakierowaną, a wybitą wewnątrz żółtym pokrowcem i inną, koloru brzoskwiniowego, utrechtem różowym wybitą.

Naśladownictwo takie modnych ekwipaży, należących do zamożniejszych osób prywatnych, miało ten skutek, że pomysłowi dorożkarze zawsze znajdywali hojnych pasażerów, zwlaszcza pośród ówczesnej złotej młodzieży.

Zaznaczyć należy w tej notatce, że Steinkeller, a potem Wagner, zakład swój wynajmu powozów prowadzący w domu Bluma, już nieistniejącym, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła po-karmelickiego (dziś w tem miejscu jest skwer), zrobili znaczną reformę w naszych dorożkach.

Słynnymi z epoki wzmiankowanej dorożkarzami byli: znany zjazdy kawalerskiej dorożkarz, przezwany „bocianem"; ten zawsze czekał na zawołanie panów przy restauracji Marego na Krakowskiem-Przedmieściu (w pałacu Tarnowskich) lub przed hotelem Angielskim przy ul. Wierzbowej, pewny od swych pasażerów dobrych tryngieldów.

W jednym też wierszyku humorystycznym, opisującym hulakę na warszawskim bruku, które to wiersze, w braku pism humorystycznych, niekiedy pojawiały się w *Kurjerze warszawskim*, a mianowicie w nrze 97-ym z r. 1855-go, mieści się taki ustęp, którego dziś przeciętny warszawianin pewnoby nie zrozumiał.

„Są pieniążki, są hulanki...
Codzień stoją kocze, sanki,
Pędzą ostro z dobrym panem,
Bo dorożkarz jest *bocianem*,
Więc on, jako ztąd intrata,
Grzmi siarczyście nie *sałata*" i t. d.

Sałatą technicznie nazywano stare dorożki, zaprzężone w stare szkapy, a to dla tego, że po letnim sezonie, podmiejscy właściciele sadów, ukończywszy dowóz sałaty i jarzyn na targi, konie używane do ich transportów, zaprzęgali następnie do dorożek lub sanek i wyjeżdżali z niemi na miasto dla zarobku.

Inni znowu dorożkarze, posiadacze skromnych, ale zresztą bardzo porządnych powozów, wozili tylko prawie zawsze stałych swoich kundmanów. Taką uprzywilejowaną dorożką jeździł ś. p. Leon hr. Łubieński, osobistość wielce w swoim czasie popularna i lubiana.

Zamawiając zawsze jedną i też samą dorożkę, będącą własnością biednego, ale uczciwego człowieka, hrabia przychodził mu stale z pomocą.

Artysta wreszcie opery włoskiej, goszczącej u nas na jesieni w r. 1844-ym, Ciaffei, a w późniejszych latach impresario takiejże opery w Warszawie, zanim wyjechał do Rio-Janeiro, miał także słabość do warszawskich dorożkarzy i ząb którego polubił, dopomagał mu pieniężnie do nabycia drugiej i trzeciej dorożki. Tym sposobem kilku, jak to mówią, „dryndziarzy" postawił na nogi.

Znaną też była dorożka, zaprzężona w parę koni, które stojąc ciągle się kołysały. Pochodziły one z okrętu i nabywca zakupił je za tanie pieniądze, w Gdańsku podobno.

Zamykamy te wzmianki głośną w swoim czasie opowieścią, jak jakiś młodzian pełen szyku, nacelnik świeżego powietrza, jak *Kurjer świąteczny* mawia, udał się w podróż do Wiednia dorożką warszawską.

W r. 1871-ym lub 1872-im p. Dziewulski, puścił na Warszawę kilkanaście eleganckich jednokonnych karetek, ale przedsiębiorstwo to niedawało odpowiedniego procentu, potem ś. p. Bertholdi sprawił pewną ilość karetek żółto-lakierowanych, główne przeznaczając je do odwożenia pasażerów od i do kolei i te dotąd się z powodzeniem utrzymują.

W ostatnich dopiero latach pojawiły się w Warszawie dorożki obok parokonnych i jednokonne, podzielone zatem zostały na klasy. Kursa dla nich ustanowiono po kop. 25 i kop. 20.

Kończymy nasze notatki o powozach publicznych w Warszawie, przypomnieniem, że przed 60 laty, Fryderyk hrabia Skarbek, znany i zasłużony w naszej literaturze pisarz, pragnąc wprowadzić na scenę, tak zwaną komedję ludową, pomiędzy innemi napisał też i krotochwilę p. t. „Dorożkarze", grywaną w Dawniejszym teatrze Rozmaitości, mieszczącym się w dobroczynności. Główną rolę w pomienionym utworze przedstawiał słynny komik nieboszczyk Panczykowski, a piosnka jego zwana „z biczem" zaczynająca się od słów:

„Uczta z panną to rozkosze,
Tak, jakbym jeździł po *sosze*."

wielce była popularną.

Nasz Gavarni-Kostrzewski przechował typ dorożkarza warszawskiego w wybornym rysunku, zamieszczonym w jednym z pism ilustrowanych.

Juljan Heppen.

Dokąd jechać na lato?...

Co za nieznośne gorąco! pomimowoli zjawia się żądza wyjrzeć do letniego salonu Warszawy, Botaniki, Łazienek, chociaż i tam znajdziemy tenże sam gwar miejski, tę samą wystawę strojów, rozmowy o miejskich interesach bieżących a przedewszystkiem salonową sztywność w ruchach i obejściu, jaką pozostawiło przyzwyczajenie, nabyte na postnych rautach.

Nie na żarty myśleć potrzeba o ucieczce z miasta w więcej odległe okolice, tak powtarza niejedna z matek, troskliwa o zdrowie dziatwy, ale gdzież się ruszyć z taką gromadą?

Wyjazd za granicę zbyt kosztowny, a przytem sam pobyt ogranicza się zwykle do paru zaledwie tygodni i dziatwa najpiękniejsze miesiące znów spędza wśród kurzu i zaduchu miejskiego. Wyjazd na letnie mieszkanie do Grodziska, Nowomińska, Jabłonny, a chociażby i Otwocka przedstawia tyle niedogodności pod względem warunków hygienicznych i gospodarskich, iż nawet Otwock w wątpliwość podać należy. Gdzież się więc podziać z liczną rodziną, gdy dawne wyjazdy do krewnych i znajomych na wieś, z powodów ekonomicznych, coraz mniej możliwemi się stają?

Jestto pytanie, które poważnym ciężarem przygniata niejednego, nawet z więcej zamożnych ojców rodziny.

Gdyby nie brak doktora, apteki i konieczność nabywania produktów w mieście, nie jeden zdecydowałby się może na letnie mieszkanie w okolicach Warszawy, tembardziej, iż z pośród owych mieszkań, oddawanych „na wygodnych warunkach" znajdują się już dziś i takie, które owym warunkom po części przynajmniej odpowiadają.

Od niedawnego zaledwie czasu ojcowie liczniejszych rodzin posiadający do rozporządzenia po kilka tysięcy rubli na jednorazowy wydatek, krzątać się zaczęli około zakupu kawałka ziemi w zdrowotnej miejscowości, celem wybudowania willi jedynie na własny użytek. Stowarzyszenia paromorgowych właścicieli stanowią już dziś dość poważną ilość szczęśliwych, którzy przepędzają skwarne miesiące po za granicami miasta. Rozumie się, iż możność urządzenia się na letniej siedzibie, do własnego przeznaczonej użytku, jest bardzo względną. Trudno określić, do czego zbytek doprowadzić może, jeżeli środki na to pozwalają, w normalnych jednak warunkach niewygórowanych żądań, ojciec liczniejszej rodziny posiadający od 4 do 5 tysięcy rubli zapasowego kapitału może urządzić dla siebie bardzo wygodne letnie mieszkanie w miejscowości, którą uzna za najstosowniejszą w przekonaniu, że odsetki od włożonego kapitału nie przewyższą wydatków na wynajęcie letniego mieszkania w odpowiednich warunkach, a nie mogą nawet iść w porównanie z wydatkami, jakie ponosić przychodzi, gdy choć część licznej rodziny przebywa lato po za granicami kraju.

Wyłączając warunki wyjątkowe, gdy stan zdrowia wymaga wyjazdu do miejscowości leczniczych i ograniczając się na przeważnej większości, która wyjeżdża za granicę, bo tam najlepsze dla siebie znajduje warunki, ze względów powyżej przytoczonych, chociażby takowe ograniczały się zaledwie do kilkotygodniowego sezonu, zwrócić należy uwagę na ważną okoliczność, wypływającą z posiadania choćciażby najskromniejszej własnej willi w kraju, którą do pocieszających objawów zaliczyć należy, a tą jest, przywiązanie do ziemi.

Przed laty trzydziestoma, panował pociąg do nabywania przez mieszczan, zbogaconych pracą, większych posiadłości ziemskich. Być „obywatelem ziemskim" stanowiło dla wielu pewien urok, pewien

dzieję wypoczynku po gorączkowem życiu w mieście.

Jakie były tego rezultaty, pomijam. Trafiało się rozmaicie, większość jednak doświadczyła starego przysłowia: „Niech piekarz bułki piecze, a szewc buty szyje”.

Każdy stan ma swoje przyjemności i trudy, których doznaje. Bawić się na dużem gospodarstwie, rzecz bardzo niebezpieczna. Owo więc chwalebne ze wszech miar dążenie do ziemi, przecięciowo wypadło ze stratą oszczędzonego kapitału i bez rzeczywistego pożytku.

Następne pokolenie posiadało już tylko wspomnienia.

Inaczej ma się rzecz z zakupem małej własności. Przywiązanie do najmniejszego kawałka ziemi, chociażby najnieurodzajniejszego, na którym niepożałowaliśmy własnej pracy, jest jednakowe z przywiązaniem do większej przestrzeni. Włościanin swoją trzymorgową glebę, którą orze w czoła pocie, kocha równo dobrze, jak bogaty właściciel wielowłókowej przestrzeni.

Nie chcę nawet w tym względzie czynić porównania, przytoczyłem tylko zdanie, że ten kochać może prawdziwie swą ziemię, kto ją własnemi uprawiał rękami.

Nie ulega wątpliwości, iż moralnym obowiązkiem tych mieszczan, którym pozwalają środki, jest, aby dać dzieciom swoim szerszy pogląd na życie i przywiązywać je do ziemi. Mury i ulice miasta tego nie dadzą. Tylko ziemia, chociażby ograniczona do ogrodu, w którym się własnemi sadziło rękami, daje przedsmak prawdziwego przywiązania do przestrzeni, budzi oczekiwania, rodzi zainteresowanie, jest pobudką do podejmowania nowych trudów, wiąże z tem, co jest dziełem naszego „ja”.

Lubimy i podziwiamy nieraz dzieci cudze, kochamy jednak tylko własne, bez względu na to, jak nam wychować je przyszło. Stosuje się to zarówno i do ziemi bez względu na to, jaki obszar jest w naszem posiadaniu. Czy posiadłość lub interes miejski przedstawia odpowiednie warunki przywiązania dla następnego pokolenia? Źródło zarobku nie może być podstawą przywiązania.

Dlatego też za prawdziwie pocieszający objaw poczytać należy, iż zamożniejsi mieszczanie w miarę środków i możności dążą do zakupu choć niewielkich przestrzeni ziemi, na których budują letnie mieszkania, przeznaczone wyłącznie dla swych rodzin.

Okolice naszego miasta nie nadają się wprawdzie bardzo na podobnego rodzaju kolonizację, dla tych jednak, którzy powątpiewać mogą o skuteczności takiej pracy, dosyć będzie przytoczyć piękne dziś brzegi Pomorza, do których tak chętnie wyjeżdżamy i piaszczyste okolice Drezna, dziś przez najpiękniejsze wille zaludnione, a wreszcie słone brzegi morza Czarnego pod Odessą, na których dziś tak pyszne znajdują się siedziby mieszczan zamożniejszych.

Nie pod działaniem różdżki czarodziejskiej zakwitły te bezludne niegdyś przestrzenie, ale przez pracę i wytrwałość jednostek, których drobne kapitały nie wystarczyłyby na użyźnienie większych przestrzeni; uczyniła to powolna praca wielu, przy nieznacznych przestrzeniach i niewielkim kapitale.

Przykład takiej kultury wydm piaszczystych i u nas zobaczyć już można, nie jadąc dalej jak do Otwocka.

Edmund Piecza.

Hieroglify.

Parasolką znaczyła na piasku
Jakieś znaki dziwnie zawikłane,
Wieczór całą zróżowił altanę,
Twarz dziewczęcia tonęła w róż blasku—
Że zaś tutaj cień był pełen chłodu,
Więc te blaski nie szły od zachodu...

Na ławeczce siedziała darniowej;
Obok w książce napoły otwartej
Wiatr przewracał niecierpliwie karty.
Był to mały tomik welinowy.—
Gdy tak ciągle wietrzyk kartki dzieli,
Czytam zdala: na tytule „El...y”.

Do altany podkradłem się z cicha
I stanąłem w głąb jej zapatrzony.
Ktoś tu westchnął?... To bluszczu zasłony
Snać wzdychają, albo wiatr tak wzdycha,
Bo dziewczyna, w pracy zatopiona,
Zda się, oddech zaparła wśród łona

Co tam pisze?... Z oczu zgadłbym prędzej,
Lecz kapelusz skradł ostatnie blaski,
Na twarzyczkę włożył kontur maski—
Zresztą oczy z pod rzęs ciemnej przędzy
Tylko ciągle za znakami gonią
Kreślonemi marzycielki dłonią.

Dziwne znaki! Jakieś arabeski,
Hieroglify, czy pismo klinowe...
Próżno, próżno łamię sobie głowę,
Nie odgadnę, co znaczą te kreski.
Więc zazdroszczę wiedzy Champoliona,
A ciekawość rośnie podrażniona.

Miałem jednak łatwiejsze zadanie,
Niż on z pismem na kamiennej płycie,
Rytej dłonią, w której zgasło życie—
I łatwiejsze też było badanie:
Mój rysownik z parasolką w dłoni
Żyje, wzdycha, zamyśla się, płoni...

Z tych rumieńców, zadumy, westchnienia
Jąłem kresek zgadywać tajniki—
I, nim zgasły zachodu promyki,
Tajemnicę wydobyłem z cienia:
Hieroglifów odgadłem zawiłość.
Był to romans. A treść?... Zwykła: miłość...

Bożydar.

— Z powodu uroczystości Zielonych Świątek, następny numer „Kurjera Warszawskiego“ wyjdzie z druku we wtorek po południu.

Kantor „Kurjera“ przez dzień dzisiejszy będzie zamknięty, jutro zaś otwarty zostanie od godz. 10-ej rano do 1-ej po południu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W Petersburgu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, bawi obecnie deputacja fabrykantów łódzkich, celem starania się w ministerjum finansów o zrównanie cła od bawełny, przywożonej do Rosji drogą lądową i wodną.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż odwołany w lutym zjazd właścicieli młynów parowych odbędzie się w Moskwie w listopadzie r. b.

= *Now. wr.* donosi, iż projektowana reforma instytutu inżenierów komunikacji odłożona została jeszcze na rok jeden. Odnośny projekt czytany będzie w radzie państwa dopiero na jesieni. Na pierwszy kurs po zreformowaniu instytutu przyjmowani będą uczniowie szkół średnich. Dyplomy gimnazjów i szkół realnych będą miały znaczenie tylko w ciągu dwóch lat dla kandydatów do instytutu.

= Ministerjum komunikacyj opublikowało dodatkowe przepisy o przewozie kolejami materyj łatwo zapalnych, samopalnych i innych, mogących spowodować jakiekolwiekbądź szkody podczas znajdowania się w drodze. Przepisy te obejmują trzy pojedyncze działy. Pierwszy z nich dotyczy materyj, wymagających przestrzegania szczególnych środków ostrożności, jako to: fosfor (żółty i biały), eter, krople Hofmana, collodium, węgiel wszelkich rodzajów itp.; drugi dział: materyj, wymagających mniejszej ostrożności, jak np. zapałki, lakiery, farby, nafta itp.—i nakoniec trzeci—przewozu różnych materyj w zwyczajnem opakowaniu.

= Z rozporządzenia inspekcji kolei żelaznych, na kolei nadwiślańskiej ma być powiększona ilość narzędzi ratunkowych na stacjach.

= W przepisach o poborze koni na potrzeby wojskowe wyjaśnione zostało, iż od poboru, oprócz koni, należących do instytucji i osób urzędowych, oraz znajdujących się w stadninach prywatnych i rządowych są też zwolnione od poboru wszystkie te, które znajdując się w posiadaniu prywatnem będą zakwalifikowane przez zarząd stadnin państwowych, jako zdatne do rozplodu. Właściciele kilku koni za każdego konia, odstąpionego dobrowolnie, otrzymają zwolnienie dwóch następnych koni, zdatnych do służby wojskowej; z ogólnej zaś liczby koni, znajdującej się u właściciela, nie wolno zabrać więcej, jak połowę. W ogóle do poboru można zapisać połowę koni z całego okręgu, wziąć zaś do służby tylko 20% ogólnej liczby. Jeżeli żądana cyfra wynosi tylko 5% ogólnej liczby koni w powiecie, to urząd do poboru koni może, dysponując funduszami, przeznaczonemi na wynagrodzenie właścicieli, zakupić drogą dobrowolnej sprzedaży potrzebną liczbę koni. Każdemu właścicielowi wolno zastąpić jednego konia innym równej wartości. Wraz z koniem powinna być dostarczona uzda, w razie braku potrąca się 50 kop. z wynagrodzenia za konia. Pieniądze za konia, wziętego do służby wojskowej, oprócz potrącenia za uzdę, jeżeli jej nie było, nie ulegają żadnym potrąceniom.

= Przekazany specjalnej komisji przy ministerjum spraw wewnętrznych projekt szpitalnictwa prowincjonalnego, postąpił o tyle, iż zgodzono się w zasadzie na następujące postanowienia: Szpitale z oddziałami dla wszystkich chorób, z wyjątkiem umysłowych i zakaźnych, ustanowiono w odpowiedniej liczbie dla każdego powiatu (liczba względnie zależna od ilości czynnych szpitali ziemstwa lub miejskich). Etat tych szpitali ustanowiono na lat trzy, a po włączeniu do dochodów procentów od fundacyj lub specjalnych środków, przeznaczonych na utrzymanie instytucyj filantropijnych, brakujące środki zebrane być mają drogą opodatkowania ludności bez różnicy starców. Część funduszów, na utrzymanie szpitali zebranych z każdego powiatu oddzielnie, ma być przesłana do zarządu gubernjalnego na koszta utrzymania szpitali centralnych dla chorób umysłowych i zakaźnych, jakie po jednym lub w większej liczbie zakładane będą dla każdej gubernji oddzielnie. Wszelkie szpitale, dotychczas czynne, jeżeli nie są utrzymywane wyłącznie z prywatnych fundacyj lub nie mają specjalnych przeznaczeń (oftalmiczne, położnicze lub inne), podciągnąć pod wspólną kontrolę i gospodarkę projektowanej inspekcji gubernjalnej szpitali cywilnych.

= Jarmarki na wełnę, jak o tem przekonywa wieloletnie doświadczenie, trwają u nas zazwyczaj kilka dni, a tranzakcje dokonywają się najczęściej wtedy dopiero, kiedy jarmark ma się już ku schyłkowi, co prawie rok rocznie powoduje potrzebę przedłużenia jego i tak już długiego trwania. Zagranicą, znane z najobfitszego nawet dowozu wełny jarmarki, zamykają się po jedno lub najwyżej 2-dniowem istnieniu. Różnicę tę objaśnia *Gazeta handlowa* tem, iż zagranicą, w przeddzień jarmarku odbywa się zwykle narada producentów z fabrykantami i kupcami, z udziałem ajentów specjalistów, wobec deputacji jarmacznej i przedstawicieli prasy. Na naradach tych strony porozumiewają się co do położenia rynku i względnie do tego normują podwyżkę lub zniżkę cen zeszłorocznych. Po takiej naradzie nazajutrz tranzakcje łatwo już przychodzą do skutku, z wielką oszczędnością czasu i kosztów. U nas zaś zwykle po złożeniu wełny na placu, producenci sami się oddalają, utrudniając porozumienie się, albo też powierzają przeprowadzenie sprzedaży ajentom lub domom handlowym, krępując je z góry postawionemi warunkami, od których naturalnie ustąpić im własnowolnie nie wolno. Słusznie tedy podnosi *Gazeta handlowa* projekt, aby i u nas przed zbliżającym się jarmarkiem odbyła się taka narada, co ułatwiłoby niezawodnie cały przebieg tranzakcyj jarmarcznych.

= Magistrat tutejszy polecił czyścicielowi miasta, aby odtąd zabijanie koni, podległych nieszczęśliwym wypadkom na ulicach i placach Warszawy, nie było uskuteczniane w sposób barbarzyński przez duszenie, jak to się dotychczas praktykowało, lecz, aby w tym razie zastosowywano sposoby, powodujące śmierć natychmiastową.

= Wedle obowiązujących dotąd przepisów, właścicielom obszernych posesyj dozwolonem jest dzielić takowe na części podług życzenia i zabudowywać, z zastrzeżeniem tylko nie zacieśnienia podzielonych posesyj. Otóż stopień tego zacieśnienia właśnie nie jest dokładnie oznaczony a okoliczność ta jest bardzo ważna pod wieloma względami. Ponieważ pozwolenia na podział posesyj wydaje zarząd miejski, zatem pan prezydent zwrócił obecnie uwagę na brak stanowczego w tej ważnej kwestji przepisu i występuje z projektem wydania przepisów, których ułożeniem ma się zająć komisja specjalna, złożona z budowniczych miejskich i rządu gubernialnego, poczem projekt wspomniony dla nabrania mocy obowiązującej, przedstawionym zostanie do decyzji władzy wyższej.

= Z powodu nastąpienia upałów p. o. oberpolicmajstra polecił, aby oprócz polewania ulic w godzinach rannych, dokonywano tejże czynności o godzinie 7-ej wieczorem. Ranne polewanie ulic ma się odbywać nie później, jak o godzinie 6-ej.

= Za niewypełnienie formalności paszportowych, p. c. oberpolicmajstra skazał na karę pieniężną 38 osób na sumę rs. 301 kop. 65.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu po rozpatrzeniu na r. b. projektu ogólnego etatu domu schronienia starców przy kościele Panny Marji takowy ustanowiła na 140 etatowych i 2 ch nadetatowych pensjonarzy obojga płci, z dochodem rs. 14,235 i rozchodem rs. 14,836 rocznie.

= *Gazeta losowań* zaprzecza wiadomości, podanej w dziennikach tutejszych, jakoby dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego zawarła umowę z jedną z firm bankierskich o zamianę 5 miljonów rubli listów serji I-ej na serję V-tą. Według tejże *Gazety* dyrekcja główna Tow. kred. ziemsk. dokonywa zamiany serji I-ej na V-tą dopłacając rs 1.07½ na setce.

= Obecnie zawakowało jedno stypendjum w instytucji jałmużniczej dla osieroconej panienki, nie młodszej, niż lat 9, a nie starszej nad lat 15. Opieka prawnie ustanowiona nad zupełną sierotą, pozostałą po właścicielu wiejskim lub miejskim, albo urzędniku cywilnym lub wojskowym, religji rzymsko-katolickiej, w razie chęci korzystania z tego stypendjum, winna się zgłosić do zakrystji kościoła św. Kazimierza (panien sakramentek) w każdą niedzielę, o godzinie 10 ej rano, gdzie bliższa informacja udzielana będzie przez członków zarządu do d. 1-go lipca r. b.

= W dalszym ciągu na loterję fantową w ogrodzie Frascati, na rzecz Przytuliska następujące dobroczynne osoby nadesłały fanty: hr. Ksawerowa Branicka około 100 fantów b. ładnych, Stefanja Lasocka, A. Wańkowiczowa, szambelan M. Karnicki, A. Plewkiewicz i sp., N. Korngold, M. Silberberg, Berent i Plewiński, Antonowicz, Anczewska, Fukier, Kuksz i Luedtke, Ehrenfried, D. Purytz.

= P. Adam Wiślicki, redaktor *Przeglądu tygodniowego*, ciężko zapadł na zdrowiu.

= Z literatury.

* Wczorajsze *Echo muzyczne i teatralne* podaje szczegółowe sprawozdanie z trzeciego swojego konkursu na sztukę ludową.

* *Wędrowiec* ogłasza, iż od d. 1-go lipca redakcję działu literackiego w tem czasopiśmie obejmuje Adam Pług.

* *Biesiada literacka* donosi, iż w Płocku zacznie wychodzić *Goniec płocki*; jak wiadomo, wychodzący w tem mieście *Korespondent płocki* po 12-tu latach został zamknięty.

= Zawieszenie.

Wczoraj otrzymaliśmy nr. 17-ty *Tygodnika powszechnego* z datą d. 26-go kwietnia r. b., w którym czytamy od wydawcy:

„Z powodu zmian gruntownych, jakim w najbliższej przyszłości uledz ma *Tygodnik powszechny*, wydawnictwo to z numerem dzisiejszym zawiesza się aż do nowych w tym względzie zawiadomień."

Tymczasem odbiorcy *Tygodnika* otrzymywać będą, do wyboru, albo *Wędrowca*, albo *Wielką Encyklopedję ilustrowaną*.

= Z teatru i muzyki.

* Przedstawienie wczorajsze w teatrze Letnim na dochód zakładów dobroczynnych „Czerwonego Krzyża" składało się z popisów solowych i ostatniego aktu opery Verdiego „Ernani".

W części koncertowej, rozpoczętej uwerturą z „Tannhäusera" pod dyrekcją p. Rzebiczka, słuchacze mieli cały szereg pieśni romansów i duetów utworu Dargomyżskiego, Czajkowskiego, Donizettiego, Meyerbe'era, Denzy, wykonanych przez panie: Sandra i Friede oraz pp. Myszugę i Sillicha. Swieży, dźwięczny mezzosopran panny Friede, śpiewaczki opery petersburskiej, w wykonaniu arji z „Proroka" (*O! mon fils*) stanowił jeden z najudatniejszych popisów wokalnych.

P. Barcewicz wykonał pieśni hiszpańskie Sarasatego, czardasze, oraz nekturn (Es major) Szopena.

Marsz fantastyczny z suity Moszkowskiego stanowił zakończenie pierwszej części koncertu.

Tercet solistów, złożony z pani Sandra i pp. D'Andrade i Sillicha, egzekwował z przejęciem tragiczny epilog „Ernaniego".

Wykonawcy cieszyli się w ogóle licznemi objawami uznania.

Pracowita rola akompanjatora na fortepjanie z powodzeniem przypadła w udziale p. Rzebiczkowi.

* Kasa zamawiań pomimo święta w dniu dzisiejszym będzie otwartą od godziny 10-ej zrana do godziny 2-ej po południu, celem sprzedaży biletów na jutrzejsze przedstawienie poranne, na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatru warszawskich.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni.

Dzisiaj: „Romeo i Julja" jutro: „Lena", wtorek: „Żywy posąg"; środa: „Carmen" (występ p. D'Andrade); czwartek: „Fra-Diavolo" (występ panny Nikity); piątek: „Teściowa"; sobota: „Rigoletto" (występ panny Nikity, oraz pp. D'Andrade i Sillicha); niedziela: „Żywy posąg".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dzisiaj: „W ruinach"; jutro: „Telegram" i „Lekka kawalerja"; wtorek: „Marżolana"; środa: „Niebieska grota"; czwartek: „Żona papy"; piątek: „Nitouche"; sobota: „Biedny Jonatan" (pierwszy raz); niedziela: „Biedny Jonatan".

= Pomnik.

Rzeźbiarz Jan Woydyga obecnie ustawia na cmentarzo ewangelicko augsburskim pomnik nagrobkowy ś. p. Feliksa Gebethnera.

Nowe dzieło młodego artysty zdobi wielkich rozmiarów figura „Anioła śmierci".

= Wizyta.

Wczoraj o godz. 6-ej po południu odbyła się wizyta jeneralna w ochronie XXV-ej pod rogatkami powązkowskiemi, pod opieką i na koszcie pp. Temlerów i Szwedego zostającej.

Na akcie tym obecnemi byli książę Jan Tadeusz Lubomirski, prezes Towarzystwa, opiekunki panie: Aleksandrowa i Józefowa Temlerowe, Emilja i Julja Pfeifrowe, Kazimierzowa Schile, Adolfowa Święcicka, Sewerja Mauersbergerowa, panna Marja Dobrowolska, pani Józefa Rotherowa; opiekunowie: Aleksander i Ludwik Temlerowie, Ludwik Szwede prezes administracji Towarzystwa dobroczynności, Jan Bersohn, Szymon Krzeczkowski naczelnik sekcji ochron, rad. st. Piechowski, Jan Gautier, Lucjan Symonowicz, Konstanty Szumlański, naczelnik Wacław Dobrowolski i inni.

Dzieci odpowiadały na pytania przytomnie, deklamowały bajeczki, śpiewały, gimnastykowały się, wreszcie zaprezentowały różne swe robótki, przeważnie wykonane z gliny, wyszywania na papierach, na kanwie, roboty szydełkowe, pończochy, wyroby z plecionej słomy, kapelusze i koszykarskie wyroby.

Wszystkim dzieciom, których tu jest 180 (chłopców 98, dziewcząt 82) rozdane zostały obficie różne użyteczne dary i tak: dla dzieci fabrycznych materjały na suknie, dla innych fartuszki, pończoszki, skarpetki, chustki i t. d., wszystkie wreszcie uraczono ciastkami i bułkami.

Wzorowy porządek i prowadzenie ochrony osoby licznie zebrane w zupełności zadowolnił.

= Opieka nad plantacjami.

Wczorajsze posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi, oprócz wielu spraw bieżących, rozpatrywało także kwestję odrestaurowania pozostałej ilości uszkodzonych figur w ogrodzie Saskim.

W ciągu ubiegłych lat dwóch, jak wiadomo, zajmował się tem, z polecenia magistratu, artysta rzeźbiarz p. Borawski, w r. b. zaś komitet postanowił roboty owe powierzyć temu z artystów, który przedstawi najkorzystniejsze dla miasta warunki.

Z liczby zaproszonych do konkursu artystów, najdogodniejsze warunki przedstawili artyści pp.: Godecki i Prószyński, ich więc deklaracje komitet postanowił przedstawić magistratowi do decyzji.

= Epokowa.

Od dziś za dwa tygodnie wioślarze urządzają walną „czerwcówkę", upiększoną gronem dam, „czerwcówkę", która ma być podobno „epokową".

Na przystani opowiadają już dziwy o programie wycieczki i o różnych niespodziankach, jakie czekają uczestników zabawy.

= W Zwierzyńcu.

Cuda pyrotechniki obiecuje dać dzisiaj ogród zoologiczny.

Nie będą to ani rakiety, ani strzelające snopy, zwierzyniec bowiem bardzo słusznie unika wszelkiego hałasu, ale będą całkowite, estetycznie ułożone obrazy z promiennych świateł tryskające.

= Nowa szkoła.

Była przełożona pensji żeńskiej, pani Wanda Staniszewska, otrzymała koncesję na otworzenie nowej szkoły dla małych dzieci.

W program zajęć, według metody Froebla, wejdą rozmaite gry i zabawy, oraz rysunek, szycie, snycerstwo i t. p.

Zakład winien być otwierany nie wcześniej, jak o godz. 10-ej rano, a zamykany najpóźniej o 4-ej po południu.

= Obraz do współki.

Malarze zaczynają naśladować komedjopisarzy, tworząc obrazy do współki.

Obecnie dwaj znani artyści, malarz koni Pawliszak oraz pejzażysta Owidzki, pracują nad wielkich rozmiarów „Napadem tatarów".

Jeden z nich namaluje konie i postacie ludzkie, drugi zaś wykończy pejzaż.

Obraz malowany do współki ukaże się na wystawie sztuk pięknych.

= Starożytna majolika.

Mieszkaniec tutejszy, pan Sz., znalazł u jednego z mieszkańców Bielan starożytny kominek majolikowy, będący w zupełnie dobrym stanie.

Kominek został nabyty przez archeologa pana B.

= Nowy sport.

Od kilku dni można spotkać w alejach Ujazdowskich dwóch młodzieńców, używających przechadzki na łyżwach kołowych.

Ślizgawka ta odbywa się na chodniku asfaltowym.

Amatorzy *skating-ringu* jeżdżą już wprawnie i z wielką zręcznością wymijają przechodniów.

= Sprzedaż.

Smutnem znamieniem chwili jest pewna deprecjacja ceny majątków ziemskich, którą naturalnie s[illegible] tęgował jeszcze ogólny nieurodzaj zeszłoroczny.

Wczoraj na licytacji majątku w grójeckiem, w[illegible] stawionego na sprzedaż przez Tow. kred. ziem., Towarzystwo musiało wejść w posiadanie sprze[illegible] wanej nieruchomości, dla braku zupełnego odpowie[illegible] dnich licytantów.

Jako szczegół obciążający dodać potrzeba, iż m[illegible] jątek jest średni, gdyż posiada obszaru włók 20

= Przeniesienie magazynu.

Magazyn towarowy na stacji Warszawa-nadw[illegible] ślańska już rozebrano i przeniesiono go na gru[illegible] powązkowskie, gdzie oprócz tego wzniesiono pi[illegible] nowych magazynów na składy frachtów.

Biuro ekspedycji, którego czynności dla wygo[illegible] odbiorców powinny być skoncentrowane tuż pr[illegible] magazynach, ze względów oszczędnościowych poz[illegible] stanie w dotychczasowem miejscu na stacji Warsz[illegible] wa, t. j. w oddali dwóch wiorst od magazynów, c[illegible] jest bardzo niekorzystnem dla interesantów.

= Pułapki na kapelusze.

Przy ulicy Senatorskiej, między Miodową i placem Teatralnym, zawieszono nad sklepami markizy ta[illegible] nisko, iż co chwila zamyśleni przechodnie narażan[illegible] są na zrzucanie kapeluszy, a inni, uważniejsi, musz[illegible] się nachylać.

Wszak istnieje w tym względzie przepis, określa[illegible] jący *minimum* wysokości umieszczania markiz...

= Nowy sposób.

Znajoma nasza, pani N., otrzymała pudełko z krzy[illegible] żem na wstążeczce, noszonym na szyi i listem podp[illegible] sanym przez znane a smutnej pamięci nazwisko, w którym piszący, dysponując się na śmierć, błaga [illegible] pożyczenie 10 rs.

„Umierający", który, nawiasem mówiąc, atakuj[illegible] w ten sposób nieznane sobie osoby, zgłasza się osobi[illegible] ście po odpowiedź.

= Na czasie.

Jedna z dobrych gospodyń, a nasza abonentka ostrzega panie, aby nie kupowały szparagów na fun[illegible] ty, bo nawet w dużych, powszechnie znanych ogro[illegible] dach wycinają w takim razie tę smaczną, lecz wo[illegible] dnistą, więc ciężką jarzynę.

Zdarzają się prawie półłokciowe, przeto na wagę mało idzie i przy gotowaniu trzeba kawałki szparagów odcinać.

= Zachęcający szyld.

Za rogatką belwederską w pobliżu promenady czytamy napis:

„Wilegiatura na letnie mieszkania do wynajęcia"

Bardziej wyczerpująco chyba niepodobna!

= Drużyna cyrkowa.

Od osoby dobrze poinformowanej otrzymujemy ciekawe szczegóły, dotyczące personelu trupy cyrkowej.

Zdawało się, że cała ta drużyna klownów, konnojeźdźców, amazonek, gimnastyków t t. p. składa się wyłącznie z cudzoziemców, a więc francuzów, niemców, anglików, włochów, duńczyków i t. d.

Tymczasem wśród tej rzeszy przedstawicieli sztuk karkołomnych, znajduje się sporo naszych rodaków i rodaczek, przybierających tylko jako pseudonimy nazwiska cudzoziemskie.

Jest tu jakaś nauczycielka z Wilna, b. obywatel ziemski eks-szwaczka warszawska i wielu innych.

= Dwugodzinny atak.

W jednym z domów na Sosnowej prawie wszyscy mieszkańcy zostali zaalarmowani głośnym, przeraźliwym śmiechem.

Był to atak spazmów tak silny, iz śmiech ów rozlegał się aż na ulicy.

Pomimo energicznych środków ratunku, atak trwał dwie godziny.

Przyczyną niezwykłego ataku młodej 19-letniej mężatki, poślubionej dopiero przed paru tygodniami, był niepokój o... męża.

Okazało się, iż nowożeniec, zaciągnięty przez to[illegible] warzyszów eks-kawalerskiego żywota, zabałamucił się z nimi do późna w nocy, nie uwiadamiając żony.

= W nurtach rzeki.

Otrzymujemy wiadomość z Koła o smutnym wypadku, jaki w mieście tem wydarzył się przed kilkoma dniami.

Jedenastoletni Władzio Szwede, syn p. Władysława Szwedego, znanego i szanowanego obywatela tutejszego, uczeń szkoły miejscowej, poszedł się kąpać w rzece Warcie, a gdy już był w wodzie, nadpłynęła tratwa wskutek czego woda tak silnie falować zaczęła, że chłopczyna nie mógł się utrzymać i utonął.

Zwłoki, według depeszy telegraficznej, dziś otrzymanej, wczoraj dopiero w rzece odnalezione zostały.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Sowiej pod nr. 8-ym Andrzejowi Kozłowskiemu skradziono garderobę na sumę 120 rs.—Z miesz[illegible]

...la Franciszka Fromczaka na Starem Mieście pod nr. ...ym skradziono 100 rs. — Z kuźni przy ul. Przejazd pod nr ...ym Piotrowi Czemodurowowi skradziono żelaza i naczyń warsztatowych na sumę 160 rs. — Jackowi Dąbrowskiemu zamieszkałemu na Przyrynku pod nr. 18 ym skradziono z pokoju różne przedmioty wartości 124 rs. — Zamieszkałej przy ul. Nowiniarskiej Szejndlr Konterowej skradziono łańcuch złoty, parę kolczyków brylantowych, zegarek srebrny, pierścionek złoty i t. p. przedmioty za sumę 200 rs. — Janowi Gomulińskiemu skradziono wszystką garderobę, pościel i bieliznę na sumę 180 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pięknej pod nr. ...ym Janowi Peron skradziono srebrne przedmioty wartości ... rs. — W mieszkaniu Berty Horowiczowej przy ul. Miłej pod nr. 19-ym z balkonu skradziono kufer z rzeczami i srebrem wartości 180 rs. — Przy ul. Dzikiej pod nr. 22-gim Mojżeszowi Burginowi skradziono różne przedmioty na sumę ... rs.

= Z braku dozoru.

Zamieszkała w domu należącym do zarządu parku łazienkowskiego, Stefanja Chołodowa, wydaliła się do ogrodu, pozostawiając bez opieki dwoje dzieci.

Młodsze z niemowląt, liczące rok jeden, podczas nieobecności matki wypadło z okna 1-go piętra, ponosząc niebezpieczne obrażenia głowy.

+ Kolej obwodowa.

Sprawa projektów budowy kolei obwodowej w Łodzi dotąd nie została załatwioną.

Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej przedstawił departamentowi kolei projekt budowy tylko pewnej części kolei obwodowej, przyczem żądał przyznania prawa wywłaszczania gruntów, pod budowę kolei potrzebnych, tudzież gwarancji kapitału, na budowę wyłożonego.

Inżenier Wejsblat zaś w podaniu swem przedstawił projekt budowy kolei wokoło miasta, przyczem żądał tylko prawa wywłaszczania gruntów, bez gwarancji.

Departament kolei oba podania odesłał p. gubernatorowi piotrkowskiemu, który wraz ze specjalną komisją ma zaopinjować, czy rzeczywiście projekt budowy kolei obwodowej, jak twierdzi zarząd kolei fabryczno-łódzkiej, jest przedwczesny, tudzież który z projektów zasługuje na poparcie rządu.

+ Wywóz drzewa.

W r. b. przybyło do naszego kraju sporo ajentów i kupców niemieckich, poszukujących kupna lasów, celem wywozu drzewa.

Przypuszczają nawet, iż w r. b. wywóz ten będzie znacznie większym, niż w r. z.

Mimo to handlarze miejscowi obniżyli płace robotników, zatrudnianych przy ścinaniu i obrabianiu drzewa.

Zniżka jest znaczną, gdyż obecnie płacą za stopę sześcienną o $^1/_3$ część zarobku zeszłorocznego taniej.

+ Parcelacja.

Z kolskiego piszą do nas d. 23-go b. m.:

„W tych dniach włościanie nabyli w kancelarji rejenta Zaleskiego w Kole 500 morgów ziemi z dóbr Kostki, w powiecie kolskim, płacąc za włókę ziemi pszennej po 1,500 rs., a żytniej dobrej po 750 rs.

Wypłata szacunku w dwóch ratach, połowa przy akcie, a druga połowa za lat 4 z 6%.

Od lat 20-tu jest to pierwsza parcelarja w naszym powiecie, gdzieby włościanie za ziemię pszenną, tak wysoką cenę płacili; zwykła cena ziemi pszennej w parcelarji była 3,000 do 4,000 rs. włóka bez budynków.

Jakkolwiek za dobra te przed kilkoma laty dawano po 3,000 rs. za włókę, owczesny właściciel takowych nie mógł jednakże po tej cenie sprzedać, gdyż na włóce było więcej długów.

Teraźniejsi właściciele tych dóbr, żydzi, pomimo tak dogodnej dla włościan sprzedaży, zrobili przecież świetny interes, gdyż dobra te z budynkami nabyli na licytacji w listopadzie r. z. po 1,000 rs. za włókę, a że w dobrach tych jest około 700 morgów ziemi pszennej i doskonałe budynki, na parcelacji więc przy tak dogodnych nawet dla włościan warunkach, zarobią jeszcze w ciągu roku kilkanaście tysięcy rubli.”

+ Wygrana.

Z Tyflisu donoszą nam, że główna wygrana w sumie rs. 200,000 w ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej banku szlacheckiego padła na numer, będący własnością starozakonnego Goreszwili z Alzatczyku.

Szczęśliwy wybraniec fortuny stale mieszka w Tyflisie i trudni się handlem zegarkami, wykupowanemi z lombardów.

Cukiernik Dufour z Tyflisu wygrał na temże ciągnieniu rs. 1,000.

+ Zbrodnia.

Przed kilku dniami dokonano w Witebsku potwornej zbrodni w dzień biały na jednej z głównych ulic miasta.

Przy ul. Smoleńskiej mieści się jeden z pierwszorzędnych sklepów jubilerskich, należący do zamożnego kupca Trywasa.

Przed dwoma dniami znaleziono ów sklep zrabowany.

W pokoju przyległym do sklepu leżały na podłodze dwa zakrwawione trupy ludzkie, z widocznemi śladami śmierci gwałtownej na ciele: subjekta sklepowego Markowicza i jego żony.

Po obejrzeniu miejsca zbrodni, nie trudno było przyjść do przekonania, że tu gospodarowali ludzie, obeznani z miejscowością.

Zbrodnia została spełnioną około godz. 7 wieczorem, zaraz po zamknięciu sklepu.

Markowicz i jego żona zostali zabici nożem, którym zbrodnicza ręka zadała im kilka głębokich ran w piersi i szyję.

Ofiary musiały się bronić rozpaczliwie, gdyż ubranie miały poszarpane, twarz i ręce silnie podrapane w walce o życie.

Sklep został doszczętnie zrabowany.

Złoczyńcy unieśli za sobą różnych kosztowności na sumę kilku tysięcy rubli.

+ Pożary.

W d. 15-ym b. m. we wsi Trzcinice, w pow. siedleckim, wszczął się ogień, który, szerząc się gwałtownie, zniszczył doszczętnie 50 budynków, w tej liczbie 20 domów mieszkalnych, ubezpieczonych ogółem na rs. 4,960.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W d. 14-ym b. m. wieś Wigary, w pow. kalwaryjskim, nawiedzoną została pożarem, który obrócił w perzynę większą część wsi, t. j. 25 domów mieszkalnych i 40 zabudowań gospodarskich.

Spaliło się przytem wiele ruchomości i 140 sztuk inwentarza żywego.

Straty wynoszą około 40,000 rs.

W nocy z d. 13-go na 14-ty b. m., we wsi Włoki, pod Skierniewicami, spłonął młyn, należący do starozakonnego Ukierta, a zabezpieczony na rs. 4,000.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Na Bielany!...

Przygotowania w lasku bielańskim już od wczoraj rana w pełnym były biegu.

U podnóża góry, na wprost kościołka, ustawiono trzy przystanie dla parostatków, które w b. r. kursować będą w liczbie 18-tu.

Pierwsza przystań, poniżej wylotu kolektora bielańskiego, służyć będzie dla 5-ciu parostatków p. Górnickiego, dwie następne dla żeglugi p. Fajansa.

*

Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, komisja inspekcyjna zrewidowała parowce pod względem bezpieczeństwa.

Wydano polecenie kapitanom, iżby podczas jazdy dawali baczenie na ruch prawidłowy.

O zmroku wyjazd parostatkom bez latarni sygnałowych wzbroniony. Jednoczesne odbijanie dwóch statków od przystani także wzbronione.

Z rozporządzenia tejże komisji przez trzy dni świąteczne wzbroniono spławiać tratwy przy brzegu warszawskim.

Wysłano o tem zawiadomienie telegraficzne do nadzorcy rogatki wodnej przy ulicy Czerniakowskiej z poleceniem wstrzymania płynących tratew do środy rana.

Wreszcie komisja określiła maksymalną cyfrę osób dla każdego parowca, mianowicie dla statków: „Warszawawa” 225 osób, „Płock” i „Wisła” po 200, „Kurjer” 150, „Andrzej” 100, „Maurycy” 150, „Sokrates” 100, „Nieszawa” 100, „Henryk” 90, „Inżenier 50, „Mazur” i „Krakus” po 150 osób, „Wanda” 100, „Polka” 200, „Radziwiak” 100, „Polonez” 200, „Nowa-Praga” 100, „Włocławek” 100 osób.

Wieczorem komisja w pełnym składzie udała się na pokładzie „Polki”, do Bielan w celu obejrzenia pomostów, schodów i przystani.

Komisja składała się z naczelnika inspekcji spławnej kapitana marynarki M. Gerbla, urzędnika do szczególnych poruczeń przy oberpolicmajstrze Chrzanowskiego, inżenierów miejskich Sumińskiego i Okonia i komisarza cyrkułu Zamkowego pułkownika Popławki, pod przewodnictwem pomocnika oberpolicmajstra pułkownika Andzaurowa.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu 28-ym b. m., w magistracie tutejszym, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej przed południem, na dostawę w r. 1891-ym dla warszawskiej straży ogniowej 36 sztuk der do okrywania koni, 100 sztuk szczotek i tyluż zgrzebeł do czyszczenia koni, oraz 90 sztuk chomontów z kompletnemi przyborami; wadjum 442 rs.— 2) o godz. 12-ej w południe, na dostawę w r. 1891-ym różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni warszawskiej straży ogniowej; wadjum do licytacji 88 rs.

— D. 28-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XVIII-ej przy ulicy Ogrodowej pod № 18-ym.

— Od d. 28-go b. m. do 10-go czerwca odbywać się będą egzamina wstępne do pierwszej klasy piątego gimnazjum męskiego warszawskiego.

— D. 28-go b. m., w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na naprawę części traktu od Słomnik do Proszowic na przestrzeni 1,426 sążni bieżących od rs. 9,513 kop. 97 i na naprawę traktu od Słomnik do Proszowic na 1 i 14-ej wiorstach na przestrzeni 650 sażeni bieżących od rs. 5,664 kop. 88.

— Do d. 28-go b. m. składać można prośby o przyjęcie do pierwszej klasy drugiego progimnazjum męskiego w Warszawie (ulica Złota № 53); egzamina wstępne zaczną się dnia 29-go b. m.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Niedawno wyczytałem w *Kurjerze warszawskim* wiadomość, powtórzoną za *Głosem*: „że rodzina pp. Scheiblerów ma zamiar cofnąć subwencję, jaką dawała p. Kościeleckiemu na utrzymywanie stałego teatru polskiego w Łodzi. Powód do tego miał dać p. Kościelecki opuszczaniem swego stanowiska na sezon letni, dla szukania szczęścia w Warszawie. Podobno subwencję ma otrzymać inny przedsiębiorca.”

Nie wdając się na razie w komentarze co do źródła tej wiadomości i jej celu, uważam za konieczne za pośrednictwem poczytnego pisma pańskiego sprostować sam fakt, podany do wiadomości ogółu.

Organizując przed dwoma laty „Teatr łódzki”, udałem się do p. Edwarda Herbsta z prośbą o kredyt. Na skutek tej prośby, *tytułem pożyczki* na sprawienie dekoracyj, skompletowanie bibljoteki i złożenie towarzystwa, wypłacono mi z kasy „Tow. akc. K. Scheiblera” w pierwszych miesiącach organizacji teatru sumę 3,250 rs., z której to pożyczki zdążyłem umorzyć do tej pory 1,350 rs.

O subwencję nie mogłem się starać w kasie pp. Scheiblerów, bo nie było do tego zasady. Sądziłem, że z czasem dadzą subwencję połączone siły obywatelstwa łódzkiego. Jeżeli to przypuszczenie moje sprawdza się obecnie, cieszę się z tego niewymownie. Ktokolwiekby subwencję otrzymał szczęśliwym będę, że teatr, który założyłem i przez dwa lata utrzymywałem o własnych siłach, posiłkując się kredytem osobistym, otrzyma nareszcie trwałą podstawę.

Przyjmij, sz. redaktorze, słowa głębokiego poważania:

Łucjan Kościelecki,
dyrektor teatru łódzkiego

Płock d. 22-go maja.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 23-im b. m.: Galicyjski wydział krajowy, wskutek prośby krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza, zgodził się objąć przodownictwo w tej uroczystości i postanowił, aby pogrzeb odbył się kosztem funduszu krajowego. Oczekują tu dalszych zarządzeń wydziału tak co do terminu, który wydział potwierdzi (d. 1-go lipca) lub oznaczy inny, oraz co do formy samej uroczystości we wszystkich szczegółach. Roztelegrafowane doniesienia o wysłaniu po zwłoki do Paryża p. Ksawerego Konopki nie mają żadnej podstawy. Sarkofag w krypcie na Wawelu ma być wykonany według rysunków prof. Odrzywolskiego. Na d. 1-szy lipca sarkofag nie będzie ukończony. Wykonanie medaljonu poety ku ozdobie frontowej strony sarkofagu powierzono wczoraj dopiero artyście-rzeźbiarzowi Stanisławowi Lewandowskiemu. —

× **W wyższej szkole** przemysłowej w Krakowie, na której I-szy kurs w roku szkolnym 1890/1 ym najwyżej 45 uczniów zostanie przyjętych, w d. 22-im b. m. rozpoczęto przyjmować zgłoszenia się kandydatów. Wpisy stanowcze, uwzględniające w pierwszym rzędzie zgłaszających się obecnie, odbędą się, jak zwykle, w d. od 1—4-go września.

× **Profesorem** uniwersytetu w Bernie szwajcarskim został mianowany p. Stanisław Kostaniecki, były asystent szkoły chemicznej w Mülhuzie, a niegdyś kandydat na opróżnioną przez śmierć ś. p. Czyrniańskiego katedrę chemji w uniwersytecie w Krakowie.

× **Podróż balonem.** Przed kilkunastu dniami, staraniem *Figara*, wypuszczono w Paryżu, pod przewodnictwem aeronauty Jovis'a, balon, którym, oprócz kierownika wyprawy, odbyli podróż napowietrzną: jeden z naczelnych redaktorów *Figara*, Perivier, jeden ze współpracowników tego pisma i poseł, bulanżysta, Laguerre, z żoną. Wyprawa, jak się o tem z ogłoszonego o niej sprawozdania przekonywamy, należała do niebezpiecznych. Na wysokości 2,500 metrów napotkano burzę, która balonu omal nie zniszczyła. Na wysokości 5,000 metrów przebyto gwałtowną śnieżycę, poczem, skutkiem działania ozonu, trzy osoby z załogi balonu prawie że uległy uduszeniu. Opadanie balonu z tej olbrzymiej wysokości odbyło się błyskawicznie, trwało bowiem wszystkiego 11 minut.

× **Oj, ci mężczyźni.** Wesołym epizodem odznaczyła się sprawa niejakiego Wiliama Delap, sądzona niedawno temu w Burlington. Delap skazany został za wielożeństwo na rok więzienia. Gdy mu wyrok odczytano, zapytał sędziego, czy kara ta uwalnia go jednocześnie od zaślubionych lekkomyślnie trzech żon. Sędzia udzielił mu odpowiedzi przeczącej, na co skazany oświadczył, iż chętnie drugi rok przesiedzi w więzieniu, byle na prawach kawalera opuścić go. Niestety sędzia propozycję tę odrzucił.

× **Odsłonięcie pomnika.** Donosiliśmy w swoim czasie o rozpoczętej w Chatham budowie pomnika dla jenerała Gordona, stawianego kosztem oficerów inżenierji. W tych dniach odbyła się pod przewodnictwem ks. Walji uroczystość odsłonięcia tego pomnika. Jest on z bronzu, a przedstawia jenerała, jadącego na wielbłądzie. Przypominać to ma ostatnią jego podróż, przez pustynię do Chartumu odbytą. Na głowie ma fez, w prawym ręku laskę. Medaljon, oprawny w podstawie pomnika, nosi następujący napis: „Karol Jerzy Gordon z królewskiego oddziału inżenierji, kawaler orderu „Łaźni", jenerał-major brytyjskiej armji, mandaryn chiński, basza turecki, jenerał-gubernator Sudanu, urodzony w Woolwich w d. 28-ym stycznia r. 1833-go, zabity w Chartumie w d. 26-ym stycznia r. 1885-go. Pomnik ten wzniesiony przez królewski oddział inżenierji."

× **Życie za wstążkę.** Dziwnem upodobaniem do pąsowych wstążek i wieloma innemi mniej barwnemi upodobaniami odznacza się ciemnoskóra miss Lucy Doll z St. Louis. Dama ta, w czułych pozostająca stosunkach z pewnym młodym irlandczykiem, Eugenjuszem M. Donald, zażądała od ukochanego kapelusza z pąsową atłasową wstążką pod groźbą zamordowania go w razie niewypełnienia jej życzenia. Eugenjusz groźbę przyjął jako żart, wiedząc jednak, iż uroczej Lucy do twarzy jest w czerwonym kolorze, jął szukać po sklepach kapelusza z pąsową atłasową wstążką i nie znalazł go nigdzie. Cóż było robić? Nie wypełnić wcale życzenia miss Lucy nie wypadało, M. Donald zatem kupił kapelusz, ale ze wstążką niebieską i wieczorem wręczył ukochanej zawiniątko ze sprawunkiem. Ale oto na widok niebieskiej wstążki miss wpadła w gniew szalony, kapelusz rzuciła Eugenjuszowi w twarz i, w oka mgnieniu dobywając przygotowany już rewolwer, dała ognia, mierząc w pierś irlandczyka. Młodzieniec, mimo ciężkiej rany, jaką odebrał, wobec żalu i rozpaczy miss Lucy, postanowił nie wyprowadzać sprawy przed kratki sądowe.

× **Wyścigi na scenie.** W jednym z teatrów nowojorskich wystawiają obecnie sztukę, w której na scenie odbywają się wyścigi. Jeźdzcy pędzą galopem, ostrogami i pejczami pobudzając energję rumaków i wreszcie dosięgają mety, na chwilę nie opuszczając sceny. Dzięki sprytnej, a złożonej wielce maszynerji, podłoga mknie pod kopytami końskiemi, usuwając się z szybkością, zastosowaną do biegu rumaków, jednocześnie przesuwają się dekoracje, tor wyścigowy przedstawiające. Złudzenie jest zupełne, nawet wicher, towarzyszący pędowi konia, z całą dokładnością naśladowano.

CMENTARZYSKO.

(Korespondencja własna *Kurjera warszaw.*)

Poznań d. 23-go maja.

We wsi Kotlinie, w powiecie jarocińskim, w Księstwie Poznańskiem, odkryto niedawno ciekawe cmentarzysko przedhistoryczne. Cmentarzysko to zajmuje żwirowatą wyżynę, zdawna uprawianą, ciągnącą się wzdłuż strumyka Kotlinki i odległą o kilkaset kroków od folwarku Waliszewa.

Groby, które dotychczas odkopano, mieściły się dość płytko pod powierzchnią, w warstwie czarnej, z popiołem i węglem zmieszanej ziemi, otoczone wielkiemi kamieniami, zawierały bądź to szczątki spaleńców w popielnicach, bądź też całe szkielety ludzkie, ogniem nietknięte. Odbywała się więc na cmentarzu tamtejszym jednocześnie kremacja i humacja, co jest zjawiskiem na naszej ziemi bardzo niezwykłem.

Popielnice odznaczają się osobliwością kształtów i wielkiemi rozmiarami, niektóre mają przeszło pół metra wysokości. Uderzającą jest różnica w materjale, z którego są urobione; niektóre są z gliny, obficie zmieszanej z ziarnkami piasku, wypalone wybornie, choć, jak tamte, lepione ręką, a nie toczone na kole garncarskiem. Na jednej popielnicy, sinopopielatego koloru, wypalonej doskonale, znajduje się falisty ornament, pięciu pasami obejmujący całe naczynie. Przypomina ona kształt greckiego krateru, a spoczywała na pięciu piramidach glinianych (z których jedna zachowała się w całości), mających u wierzchołka otwory, zapewne dla przeprowadzenia pręcików, któreby popielnicę w grobie chroniły od przechylenia. Na podobnych glinianych stożkach ustawiona była w grobie głęboka czarna czara, napełniona popiołem, wśród którego dostrzeżono drobne kosteczki.

Ceramiczne wyroby grobów kotlińskich, a raczej waliszewskich, rozpadają się ze względu na różnice w materjale, techniczne wykończenie oraz ornamentację, na dwie różne, całkiem od siebie oddzielne grupy. Pierwsza obejmuje wyroby identyczne prawie z temi, jakie znajdujemy pospolicie w grobowcach z epok, poprzedzających epokę cesarstwa rzymskiego. Oddzielną grupę stanowią wyroby, zbliżone do ceramiki grodziszczowej. Fakt zetknięcia się na jednem i tem samem cmentarzysku obu tych, chronologicznie odstających od siebie typów naczyń grobowych, nie był u nas jeszcze nigdzie dostrzeżony, ma więc doniosłe dla archeologji naszej znaczenie.

W grobach Waliszewa napotykano obok popielnic złożone rogi jelenie i różne kawałki takich rogów z wyraźnemi śladami obrabiania, pomiędzy niemi dwa zgrabnie wystrugane rogowe szydełka. Z metalowych przedmiotów znalazły się śpila bronzowa, osadzona grubszym końcem w gwiazdce żelaznej; dalej nożyce żelazne i takiż nożyk. Oprócz tego odkryto w dwóch miejscach pomiędzy grobami piece, niechybnie do palenia ciał nieboszczyków służące, niestety już w ruinie. Były to około 2 metrów długie i tyleż szerokie, z kamieni i gliny sklepionym sposobem zbudowane komory, mające u góry gliniane sklepienie a nadto całe szeregi otworów wentylacyjnych.

Wykopaliska waliszewskie stanowią niezaprzeczenie niezmiernie szacowną i wielce osobliwą zdobycz w przedhistorycznej naszej archeologji. Są one tem cenniejsze, że, jak się zdaje i o ile w obecnej chwili rozstrzygnąć można, pochodzą z VI-go wieku po Chrystusie, a więc z epoki, z której nie posiadaliśmy dotąd ani jednego naczynia grobowego, a w której podług świadectw historycznych kraj nasz zajęty był już przez lud pochodzenia słowiańskiego. Jeżeli trafnem jest przypuszczenie co do wieku wykopalisk Waliszewa, to zyskaliśmy w nich stanowczy dowód, iż słowianie ciała umarłych swoich także palili, czemu dotychczas z pewnej strony uporczywie zaprzeczano.

Byłoby bardzo pożądanem, aby kwestja ta została ostatecznie należycie wyjaśnioną, a do rozwiązania jej przyczynić się mogą dalsze poszukiwania w Waliszewie.

Przedmioty wykopane na cmentarzysku waliszewskim, pani Makułowska, właścicielka majętności kotlińskiej, złożyła w darze Towarzystwu przyjaciół nauk w Poznaniu. *S. K.*

— W dniu 24-ym maja r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci matki mojej ś. p. Filipiny z Puttkamerów Kleszczyńskich Bielskiej, składam rs. 3 dla pani W. Ł., b. obywatelki ziemskiej, pozostającej obecnie bez żadnych środków utrzymania, zamieszkałej przy ulicy Wspólnej № 69. Może przykład mój pociągnie szlachetne serca.

— Osoba cierpiąca, w chwili rozdrażnienia, napisawszy list pod każdym względem naganny, zasyła redakcji rs. 2 kop. 40 na szpital św. Jana Bożego.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. ALEKSANDER GANO**, kasjer teatru Małego, zmarł w dniu 23-im maja r. b. w wieku lat 55. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, tj. 25-go maja, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) na cmentarz powązkowski. —729—

† Dnia 28-go maja, tj. we środę, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Teodora Rakowskiego,
odbędzie się, o godz. **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —1962—

† W dniu 27-ym maja r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p.
JANA BONNET,
odbędzie się, o godzinie **9-ej** zrana żałobna wotywa, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą brat zmarłego zaprasza życzliwych. —1921

† Dnia 27-go maja, to jest we wtorek, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. **Kazimiery Makarowiczowej**, na które pozostały syn i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. —1964

† W d. 28-ym maja r. b., t. j. w środę, o godz. **10-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. **Julji z Sikorskich JABŁOŃSKIEJ,**
odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, oraz poświęcenie grobu, na które mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1930—

† D. 27-go maja r. b., t. j. we wtorek, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Wiktora Danielskiego,
odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godz. **10-ej** zrana na które wdowa z córkami zaprasza. —1955—

† Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki ś. p. **Magdaleny z Deliszów MAURIN** na cmentarz powązkowski, składamy serdeczne podziękowanie.
—1963— **Syn, synowa i córka.**

Z sali obrad.

Towarzystwo matek.

Do szeregu instytucyj filantropijnych, których istnienie, acz świeże jeszcze, zapisało się w kronikach naszego miasta zaszczytnemi głoskami, należy Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi. Występując w imię świętego uczucia macierzyńskiego, rozumie ono, że podjęło jedno z zadań, przemawiających sympatycznie do duszy każdego, a pewne zadania swego, pracuje w cichości, starając się tylko wzorowem urządzeniem i porządkiem związek ten sympatyczny pomiędzy sobą a ogółem utrzymać.

Za najlepszą też ocenę instytucji służyć mogą słowa, któreśmy wczoraj od jednego z zasłużonych naszych filantropów, a zarazem wiceprezesa Towarzystwa, p. Aleksandra Moldenhawera, słyszeli.

W czerwcu r. b.—mówił nam szanowny filantrop—podąża do Petersburga na kongres międzynarodowy więzienny wielu znakomitych cudzoziemców francuzów i włochów. Kilku z nich, a między nimi włoski minister sprawiedliwości, zawiadomili mnie łaskawie, iż w przejeździe przez Warszawę radziby z naszemi urządzeniami zabrać bliższą znajomość. Korzystam naturalnie z gotowością z tego zaszczytnego zawezwania, ale na pierwszym planie stawiam sobie możność przedstawienia tym panom dwóch instytucyj: osad rolnych w Studzieńcu i zakładu opieki nad ubogiemi matkami. Z przyjemnością myślę, iż obie one na wyróżnienie to zasługują.

Orzeczenie to wypowiedzianem zostało z tytułu odbytego rocznego zebrania ogólnego ostatniej z instytucji, o którem z kolei mówić nam wypada.

A naprzód z przyjemnością zaznaczyć musimy, iż liczba członków jego na rok b. wynosi poważną liczbę 446, co zarazem jest wymownym dowodem zainteresowania się ogólnego instytucją i gorliwości szanownych opiekunek Towarzystwa.

Działalność Towarzystwa rozwijała się w dwóch kierunkach: opieki wewnętrznej, udzielanej w zakładzie i zewnętrznej, niesionej po za jego murami.

Co do pierwszej notujemy: iż w ciągu roku sprawozdawczego przyjęto do zakładu matek 266, z których w okresie sprawozdawczym opuściło zakład 249, pozostało zaś na rok b. 17. Sprawozdanie wypadków śmiertelności nie wykazuje. Z pomiędzy przyjętych przeważna większość, bo kobiet 244, należało do wyznania rzymsko-katolickiego. W przeciętnej cyfrze dni przebytych kobiety zamężne przebywały w zakładzie dni 8, niezamężne dni 31.

Dzieci urodziło się w zakładzie w r. sprawozdawczym 242, z tych zmarło 5, oddano na wieś wprost z zakładu dzieci 58, matkom z przyznaną zapomogą 12, bez dalszej opieki 166.

Co do drugiej, t. j. opieki zewnętrznej:

Z końcem roku 1888 pozostawało dzieci przez Towarzystwo na wsi umieszczonych 112, w roku sprawozdawczym oddano wprost z zakładu dzieci 58, a matek wspieranych po za zakładem i przepisanych z innej kategorji opieki 6, razem dzieci 176, z których wręczono następnie matkom 17, zmarło 32.

Niezależnie od tego Towarzystwo opiekowało się jeszcze inną kategorją dzieci, mianowicie zostających przy matkach. Z tej kategorji w r. sprawozdawczym przybyło dzieci 23, a utrzymanie jednego dziecka w ciągu roku wynosiło przeciętnie rs. 32 k. 58.

Dla zaokrąglenia tego roku sprawozdawczego dodać winniśmy, iż stan funduszów towarzystwa przedstawia się w cyfrach następujących: dochody wraz z remanentem z roku poprzedniego wynosiły rs. 24,119 k. 82, rozchód 12,485 kop. 28. Fundusz żelazny rs. 14,500. Na rok bieżący 1890 preliminarz budżetowy przewiduje rozchód w sumie rs. 14,000.

Na posiedzenie wczorajsze zebrała się niezbyt wielka liczba pań i panów.

Jedną z ważniejszych kwestyj, szerzej omawianych, stanowił dar bezimienny, uczyniony towarzystwu za pośrednictwem p. adwokata Wrotnowskiego w sumie rs. 10,000.

Ofiarodawca legat swój przeznaczył na budowę własnego domu dla Towarzystwa, ale pod następującemi warunkami:

1) ażeby dla dopełnienia brakującej sumy na nabycie odpowiedniej realności Towarzystwo zużytkowało kapitał żelazny przez siebie posiadany;

2) ażeby koszt nabyć się mającej realności nie przewyższał rs. 30,000;

3) ażeby wszelka tego rodzaju tranzakcja odbyła się nie inaczej, jak przy udziale p. Wrotnowskiego i wreszcie

4) ażeby samo nabycie dopełnione było przed terminem 1-go lipca pod utratą dobrodziejstwa samego legatu.

Niezwykłe te warunki zapisu wywołać też musiały obszerne nad nim komentarze.

W dyskusji wynikłej ztąd przyjmowali szczególnie żywy udział panie: Julja z ks. Golicynów Górska i Leowa oraz pp: Moldenhawer, dr. Fritsche, Rogowicz, Grabowski i wielu innych. Jakkolwiek bowiem intencje legatarjusza są tu jasne, a nawet rygor zapisu ma na względzie rozstrzygnięcie stanowcze kwestji w najkrótszym stosunkowo czasie, niemniej ulokowanie całego funduszu żelaznego w nieruchomości przedstawia pewne ryzyko, na którą to okoliczność kładła szczególnie nacisk pani Górska.

W rezultacie uchwała posiedzenia przyjęła wniosek dra Fritschego, przekazujący radzie opiekuńczej do rozpatrzenia sprawę nabycia domu i zatwierdzający wszelkie decyzje przez nią powzięte, z tem wszakże zastrzeżeniem, że kupno domu nastąpić mo-

że tylko w razie, jeżeli inny sposób korzystniejszej i łatwiejszej lokacji dla zakładu się nie znajdzie.

W końcu winniśmy dodać, że do udziału w zarządzie instytucji w miejsce zmarłego hr. Zamoyskiego, zaproszony został p. Adam Darowski.

Narada chemików.

Sekcja chemiczna na wczorajszem swem, a ostatniem przedferyjnem posiedzeniu, poruszyła rzecz bardzo żywotną, ogólnego dla kraju znaczenia.

Wniosek p. Kolendy w przedmiocie analizy ziemi zwraca uwagę na pominięcie zupełne ważnej tej sprawy i to w kraju, którego większość ludności oddaje się rolnictwu, czerpiąc zeń główne środki egzystencji.

Wnioskodawca mniema, iż skoro w interesie przemysłu nie pomijamy znaczenia różnych analiz, skoro uznajemy potrzebę szczegółowej oceny wody, zboża itd., tem większą przywiązywać winniśmy wartość do analizy ziemi, od zbadania natury której wszelka produkcja rolna zależy.

W dalszem rozwinięciu wniosek domaga się, ażeby sekcja za pośrednictwem zarządu oddziału zwróciła się do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, proponując mu zaopiekowanie się wyłącznie tą sprawą, inaczej, ażeby w interesie rolnictwa krajow[illegible], którego jest jedynym i właściwym reprezent[illegible]m, na cel ten niezbędny fundusz obmyślała.

W rozwiniętej na tle powyższem dyskusji, po jednogłośnem zaakceptowaniu w zasadzie nowego wniosku, nastręczyło się pytanie, w jaki sposób analiza ziemi sama ma być rozumianą.

P. Leppert w bliższem wyjaśnieniu kwestji widział nastręczające się dwie drogi: analizę, która miałaby za zadanie ogólne interesa rolnictwa krajowego, t. j. fizjograficzne i specjalne w interesie pojedyńczych rolników prowadzoną.

Że chodzić tu musi o zadanie pierwsze, rzecz naturalna. W Niemczech istnieją specjalne posady Landes-geologów, zajmujących się wyłącznie badaniem ziemi i przyczyniających się niemało do krajoznawstwa ogólnego. Zadanie, jakie w tym wypadku przypadłoby towarzystwu rolniczemu, jest tej samej natury. Cel sam nie może być doraźnie w ciągu jednego roku osiągniętym. Nad szczegółowem poznaniem różnych gleb kraju studja muszą być prowadzone przez lata całe i praca taka może mieć dopiero znaczenie prawdziwe.

Mówca sądzi też, że nie łącząc kwestji analiz zbożowych z kwestją analizy ziemi, dla opracowania odpowiedniego memorjału i sformułowania jasno tak celu, jak środków, do osiągnięcia jego przedsięwziąść się mających, należy sprawę samą przekazać właściwej delegacji ze specjalistów złożonej.

Do delegacji tej wybrani zostali: pp. Milicer, Leski, Trzciński i Karpiński.

Inna jeszcze delegacja wybraną również została na wczorajszem posiedzeniu. Zadaniem jej opracowanie materjału do sprawozdań ogłaszanych corocznie w przedmiocie przemysłu przez bank państwa, naturalnie przemysłu związanego z przetworami chemicznemi. Delegację tę tworzą: pp. Leppert, Werner, Zahorski.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący zdał sprawę z czynności komisji, opracowującej wnioski w przedmiocie szkół profesjonalnych, jako też z kilku innych spraw bieżących.

Co do wycieczek proponowanych w celach naukowych, zaproponowano, ażeby korzystając z uprzejmego zaproszenia dyrektora zakładu gazowego, zwiedzić wspólnie z technikami nową fabrykę na Czystem, a następnie w dniu 14-ym p. m. odbyć wycieczkę do Jeziorny.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Najjaśniejszy Pan zezwolił na przyjęcie przez metropolitę kijowskiego Platona, orderu serbskiego Sawy pierwszej klasy.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Kurator honorowy szkoły realnej smuckiej Charitonienko został za zasługi w zarządzie duchownym obdarzony orderem św. Stanisława I-ej klasy.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Nowosti donoszą, że opracowany już został projekt przepisów dla mających się utworzyć w portach przy komitetach giełdowych komisyj arbitrażowych dla ustanawiania rodzaju i gatunku towaru, który był już przedmiotem tranzakcji dla rozstrzygania nieporozumień, wynikających przy tych tranzakcjach.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W dzień świętych Cyryla i Metodego odprawioną została w soborze Izaaka uroczysta liturgia w obecności członków synodu, nowego posła serbskiego Petroniewicza i członków słowiańskiego towarzystwa dobroczynności.

Petersburg 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Journal de St.-Petersbourg* odpierając oświadczenia, poczynione przy rozstrząsaniu sprawy Panicy w przedmiocie wysłania jenerała Domontowicza do Bułgarji, donosi z wiarogodnego źródła, że o tem nie było nigdy mowy.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi o podniesieniu projektu utworzenia pułku gwardyjskiego kozaków z kozaków orenburskich. Na początek zamierzono utworzyć jeden szwadron.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Projektowanem jest obowiązkowe utworzenie posad ziemskich ajentów sanitarnych.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* dowiadują się o zatwierdzeniu pro[illegible] podziel[illegible] powiatu mezeńskiego i utworzenia powiatu pieczorskiego z przyłączeniem go do gubernji permskiej. Wniesiony też został do roztrząśnięcia projekt przeprowadzenia drogi od źródeł Kamy do kraju pieczorskiego i żeglugi parowej na Pieczorze.

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Członkiem galicyjskim rady zarządzającej kolei północnej Ferdynanda wybrany został poseł Leon Chrzanowski (w miejsce ś. p. Hausnera).

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Neue freie Presse* utrzymuje, że, sądząc po dotychczasowych rezultatach sejmu praskiego, można dziś już wnioskować, iż sesja sejmowa spełznie na niczem. Wpływ staroczeski w kraju upadł zupełnie. Podróż hr. Taafego do Pragi ma jedynie na celu pozyskanie młodoczechów dla przyszłej większości w radzie państwa. (*Aj. pół.*)

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — *Fremdenblatt* rozbierając niemiecką ustawę wojskową, przedłożoną parlamentowi, i oświadczenia ministra wojny, rozwijające plan przyszłej organizacji armji niemieckiej, powiada: Austrja nie może ani pomyśleć o powiększeniu swej siły zbrojnej na sposób niemiecki, musi wszakże i ona podnieść stopę pokojową swej armji i wewnętrzną wartość jej udoskonalić przez wykształcenie wojenne całego zapasu uzdolnionych do służby wojskowej. (*Aj. pół.*)

Praga czeska 24-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Wpłynęło już 1960 petycyj do sejmu przeciw ugodzie czesko-niemieckiej. Jest obawa, że młodoczechom uda się przez przewlekanie rozpraw udaremnić krótki sejm.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz przesłał marszałkowi Moltkemu telegram dziękczynny z powodu ostatniej jego mowy, wygłoszonej w parlamencie za projektem wojskowym.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wbrew odmiennym pogłoskom dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* zapewnia, że dotąd nie zostało postanowionem, czy kanclerz Caprivi będzie towarzyszył cesarzowi w jego podróży do Rosji.

Bruksella 24-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Kongres górniczy uchwalił utworzenie powszechnego związku oraz odbycie międzynarodowego kongresu w d. 1-ym kwietnia 1891.

Paryż 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Mézieres, Pasteur i Simon wzięli dymisję z zarządu „Credit foncier", jako niefinansiści.

Londyn 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Oświadczenia Fergussona w parlamencie i lorda Salisbury na bankiecie, zapewniające, że Anglja nie zawarła dotąd żadnej umowy kolonjalnej z Niemcami i prawdopodobnie nie zawrze, wywołane zostały systematycznemi podżeganiami opinji publicznej przez Stanleya, który rozgłasza, że Anglja poczyniła Niemcom upokarzające ustępstwa i gotowa jest zrzec się swoich zdobyczy na brzegach afrykańskich dla miłej zgody z tem mocarstwem.

Belgrad 24-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W okolicy Obrenowaczu serbska straż celna strzelała z brzegu Sawy do rybaków austrjackich, którzy nie odpowiedzieli na hasło. Jeden rybak ciężko ranny musi poddać się amputacji obu nóg.

Sofja 24-go maja. (*Tel. pr. Kurj. Warsz.*)— Rząd bułgarski zawarł konwencję handlową z państwem niemieckiem, podobnie jak przed tem z Anglją. Austro-Węgry rokują z Bułgarją o zawarcie formalnego traktatu handlowego. Do obydwóch tych faktów przywiązują tu wielką wagę polityczną.

Kanea 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—Żołnierz turecki, uzbrojony nożem, zranił ciężko chrześcjanina i groził poranieniem innych. Przytomni tej scenie żandarmi przypatrywali się jej obojętnie, ostatecznie żołnierz został aresztowany. Wypadek ten obudził pomiędzy ludnością chrześcjańską na Krecie silne zaniepokojenie.

Konstantynopol 24-go maja. (*Tel. Aj. pół.*) Żona i córka dragomana tutejszego poselstwa russkiego w towarzystwie kilku innych kobiet przechadzając się po bulwarach nadbrzeżnych Bujukdere, napastowane były w sposób brutalny przez pięciu oficerów tureckich, należących do personelu szkoły wojskowej. Krzyki kobiet usłyszeli majtkowie stojącego na kotwicy okrętu russkiego, którzy przypadkowo znajdowali się w ogrodzie poselstwa. Majtkowie pospieszyli kobietom na pomoc i ujęli czterech oficerów, których zamknięto pod aresztem w poselstwie russkiem. Nazajutrz aresztowano i piątego napastnika. Zwołany przez sułtana sąd wojenny skazał oficerów na więzienie dziesięciu, ośmiu i czterech miesięcy, do czego sułtan dodał jeszcze wygnanie do Trypolisy. Poseł russki Nelidow podziękował sułtanowi za okazaną energję, sułtan wyraził swe żywe ubolewanie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Mocne usposobienie towarzyszyło również i dzisiejszym obradom. Zakupy pokryciowe ożywiły ruch i podniosły kursa. Rynek wartości russkich wykazuje dalsze korzyści. Szczególnie ruble były chętnie kupowane. Banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 60 fen., a w końcomiesięcznych o 50 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa wyżej o 45 fen., krótki Petersburg o 85 fen., długi zaś o 95 fen. Przekazy na Wiedeń niejednolicie, krótkie o 15 f. lepiej (173.30), długie o drobnostkę gorzej (172.55). Z papierów listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., a listy likwidacyjnne o 30 kop. (64.50). Pożyczka wschodnia nie uległa zmianie, więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z roku 1866-go, 6% russką rentę złotą i kupony celne, mniej natomiast za 4½% listy zastawne russkie. Akcjami kredytowemi austrjackiemi obracano po 163.60. Żyto w dalszym ciągu w słabym pokupie, towar gotowy, który był więcej zaofiarowany,—tańszy o 1 m. 75 fen., dostawowy zaś o 50 fen.

Berlin 24-go maja (notowanie urzędowe giełdy.)

Bil. ban. rus. w tr. nst.	234.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	233.70	Akcje kredytowe	163.60
Wek. na Petersb. krót.	233.10	Weksle na Lon. kr.	20.33.5
Wek. na Petersb. dług.	231.15	„ „ dł.	22.24
Bil. ban. russk. na dost.	233.75	Żyto w tow. gotow.	156.75
Wschodnia poż. II em	71.75	Żyto na wiosnę	150.75
Listy zast. serji I-ej	67.60		

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Dzieciobójstwo.

Piotrków w maju.

W ostatnim czasie sądzoną była sprawa włościanki wsi Kembielice Skarbowe, gm. Popów, pow. częstochowskiego, Franciszki Leszczyńskiej, mającej lat 25, oskarżonej o dzieciobójstwo, z art. 1451 cz. 2 K. K.

D. 29-go października 1889-go r., we wsi Brzuski, za stodołą Kosowskiego, znaleziono zakopany w ziemi trup dziecka płci żeńskiej z postronkiem na szyi.

Zaraz też przed Kosowskim przyznała się jego służąca Leszczyńska, że d. 25-go października 1889-go r. urodziła dziecko i zakopała w ziemi.

W sądzie oskarżona utrzymywała, że dziecko jej urodziło się nieżywe, sznurek zaś włożyła mu na szyję, bała się bowiem, ażeby nie krzyknęło.

Ekspertyża w danej sprawie nie doprowadziła do pewnych rezultatów, wobec czego sąd uznał podsądną za winną jedynie zatajenia narodzin dziecka, które w martwym stanie już przyszło na świat i skazał ją z art. 1460 części 2-ej na dwa miesiące więzienia.

Sprawa ta była sądzoną w 1-ym wydziale karnym sądu okręgowego piotrkowskiego.

Z. G.

Sprawozdania z targów.

Targ praski na bydło krajowe w dniu 16-ym maja. Co do ilości dostawy, była ona również znaczną, jak poprzedniego targu, lecz popyt okazał się daleko słabszy, skutkiem czego płacono nieco taniej, gdyż cena przeciętna za ładnego wołu wypadła 54 rs.; mniej więcej tyleż płacono za krowy dojne. Dostawa wynosiła 152 sztuk wołów i 177 krów, czyli razem 329 sztuk; pomiędzy dostawionemi krowami było 35 sztuk dojnych. Rzeźnicy warszawscy kupili tylko 6 sztuk wołów, pozostałe zaś woły w liczbie 147 sztuk, 129 sztuk krów nabyli rzeźnicy prowincjonalni; wszystkie krowy dojne chętnie nabyte zostały przez mleczarzy warszawskich; wreszcie pozostało nie sprzedanych 13 szt. krów, które też zabrano z powrotem.

Targ praski na nierogaciznę w dniu 16 maja. Znaczne stosunkowo ożywienie, jakie przeszło od miesiąca panuje w handlu trzodą chlewną na targu tutejszym, trzyma się wciąż w jednej mierze; dostawa obecnie cokolwiek się zmiejszyła wynosiła bowiem 2200 sztuk, z których 1800 nabyli rzeźnicy warszawscy, a 400 sztuk prowincjonalni, przeważnie zaś łódzcy. Płacono znacznie taniej niż poprzedniego tygodnia, a przeciętnie ceny wyniosły: za sztukę dobrze utuczoną rs. 42, za sztukę średnio utuczoną rs. 28, wreszcie za sztukę chudą rs. 18, są to wszakże ceny stosunkowo wysokie.

Miedź. G. M. B. Ł. 62.26. Thongh Ł. 57.10. Blacha miedziana na miejscu rs. 14.

Cyna Ł. 95.5/— na miejscu również wyżej Banca 44½, ustr. 44 kop.

Ołów Ł. 13—u nas 6½ kop.

Cynk Ł. 23.5/— Będzyński rs. 4.15.

Antymon Ł. 71.10.

Surowiec Scotch 44/3. Middlesbaro 40/9. Hematite 54/—.

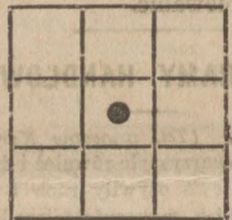
Wywóz zboża z Rosji. W ostatnim tygodniu eksport zboża z Cesartwa przyjął zadziwiające rozmiary; wynosił on w tygodniach, kończących się w dniach:

	10 maja 1890 r. kwarterów	13 maja 1890 r. kwarterów	11 maja 1889 r. kwarterów
Pszenicy	432,030	337,750	255,137
Żyta	320,032	135,500	119,208
Jęczmienia	173,412	114,840	78,362
Owsa	77,590	46,700	271,180
Kukurydzy	15,015	23,240	22,080

FIGIELEK.

(Ułożył J. Morawski).

Dowódca wojskowy zamieszkał w zameczku, złożonym z 9-u pokojów, których rozkład wskazuje rysunek poniższy:



Sam nocuje w pokoju środkowym, posiadającym czworo drzwi na cztery strony, 20-tu zaś żołnierzy ma obowiązek nocowania w innych pokojach tak, iżby dowódca, stanąwszy na progu którychkolwiek drzwi, zawsze siedmiu żołnierzy widział z każdej strony.

Ponieważ jednak na dziedzińcu zamkowym było zimno, więc czterech żołnierzy z zewnątrz przyszło nocować do pokojów i w ogólnej liczbie 24-ch rozłożyło się tak, iż dowódca, stanąwszy na progu, widział ich tylko siedmiu z każdej strony.

Następnej nocy czterej owi żołnierze zabrali ze sobą czterech z dawniejszej załogi i poszli, reszta zaś, to jest 16-tu, rozłożyła się tak, iż dowódca tego nie spostrzegł, zawsze bowiem widział ich siedmiu na posterunkach z każdej strony.

Jak żołnierze owi się rozstawiali?

Rozwiązanie kryptogramu umieszczonego w nr. 126.

Zawsze znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie:
Dwóch wilków jedno w lesie nadybali jagnię.
Już je mieli rozerwać rzekło: jakiem prawem?
Smaczneś, słabeś i w lesie...
Zjedli je niebawem.

Dobre rozwiązanie nadesłały panie: M. Szewczyńska, M. Towiańska, J. Sobolewska; panowie: Neufeld, W. Sterling, J. Pomorski, R. D., z prowincji p. K. Zydler z Mławy.

ODPOWIEDZI.

— *Panu F. Dol.*—Zadanie pańskie wydrukujemy.
— *Panu G. S.*—Z kryptogramu nie skorzystamy.

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 20-go maja (1-go czerwca) do 18 (30) września r. b., włącznie, pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będzie codziennie pociąg osobowy specjalnie ku wygodzie osób zamieszkałych na letnich mieszkaniach, urządzony.

Pociąg ten, wychodząc z Warszawy o godzinie 11 minut 30 wieczorem, z Włoch o 11.42 — z Pruszkowa o 11.56,— z Brwinowa o 12.8, — z Grodziska o 12.21, —z Rudy o godz. 12 m. 42,— z Radziwiłłowa o 1.0, przychodzić będzie do Skierniewic o godzinie 1 minut 15 w nocy, w odwrotnym zaś kierunku, odchodząc ze Skierniewic o godzinie 6-ej minut 33 rano, z Radziwiłłowa o 6.51,—z Rudy o 7.12, —z Jaktorowa o 7.25, — z Grodziska o 7.37, — z Brwinowa o 7.51, — z Pruszkowa o 8.6, — z Włoch o 8.23, przybywać będzie do Warszawy o godzinie 8-ej minut 35 rano.

Wskutek uruchomienia wyżej wymienionego pociągu, pociąg osobowy miejscowy drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr. 16, ulegnie następującej zmianie, a mianowicie: wyjazd z Kutna o godzinie 5 minut 30 rano, — z Pniewa o 6.0, — z Łowicza o 6.38, — ze Skierniewic o 7.32, — z Radziwiłłowa o 7.51, — z Rudy o 8.14, — z Jaktorowa o 8.27, — z Grodziska o 8.42, —z Brwinowa o 8.57, —z Pruszkowa o 9.16, — z Włoch o 9.33 — przyjazd do Warszawy o godzinie 9-ej minut 45 rano. 728r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 p. p.	11	5 rano
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski 3 klasy	3	15 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy.	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35 rano	7	32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	43 wiecz.	7	1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10 rano	9	45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30 p. p.	9	30 rano
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	18 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białegostoku.	5	15 p. p.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca) . . .	11	15 wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek) . . .	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka . .	7	15 wiecz.	—	—
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska . .	4	15 p. p.	9	21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska . .	—	—	10	45 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	8	55 wiecz.
Osobowy	7	15 rano	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 p. p.

Pociągi spacerowe
wyprawiane w niedziele i dni świąteczne za obniżoną opłatą.

Warszawsko-wiedeńska:
wydaje bilety tańsze o 30% na przejazd do Skierniewic i stacyj pośrednich i z powrotem, pociągami wychodzącemi z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej m. 5, 9-ej m. 30 zrana i 3-ej m. 15 po poł. Powrót tego samego dnia pociągiem oddzielnym, wychodzącym ze Skierniewic o godz. 9-ej m. 5, z Radziwiłłowa o g. 9-ej m. 23, z Rudy Guzowskiej o godz. 9-ej m. 45, z Grodziska o godz. 10-ej m. 7, z Brwinowa o godz. 10-ej m. 21, z Pruszkowa o godz. 10-ej m. 36 i z Włoch o godz. 10-ej m. 53 i staje w Warszawie o godz. 11-ej m. 5 w nocy.

Warszawsko-terespolska:
wydaje bilety tańsze o 50% do Mrozów i stacyj pośrednich, które służą do pociągu wychodzącego z Pragi o godz. 9-ej m. 10 z rana i przybywającego na Pragę tego samego dnia o godz. 9-ej m. 45 wieczór.

NOWE-MIASTO
nad Pilicą

Zakład Przyrodoleczniczy w zimie i w lecie otwarty. Ścisły internat, racjonalna hydroterapja, wszelkie kąpiele i wody mineralne, elektryczność, massaż, gimnastyka. Skuteczne leczenie szczególniej w chorobach: nerwowych, żołądka i kiszek, płuc, macicy, skóry, błednicy, otyłości, bezpłodności, w skrofułach, merkurjalizmie, osłabieniach chłopców i dziewcząt itp. 539r

OGŁOSZENIE.
WARSZAWSKI
Kantor Banku Państwa

podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) maja r. b., w kancelarji magazynu przy ulicy Nowowielkiej, o godzinie 11 rano, odbędzie się licytacja na urządzenie bufetu podczas jarmarku na wełnę.

O warunkach można się dowiedzieć u zawiadowcy magazynu. 727r

Levico

naturalna woda mineralna w ***arsen*** i ***żelazo*** zasobna (rozbiór profesora ***Ludwika Martha***, Wiedeń), z silnem działaniem leczniczem w ***osłabieniu, niedokrwistości, nerwowości, chorobach krwi i skóry, nieprawidłowościach perjodów*** itp.

Składy w aptekach i składach wód mineralnych. Woda świeżego napełnienia sprzedaje się w aptekach pp. Heinricha, H. Kucharzewskiego, L. Ziemińskiego i Sukc. K. Lilpopa et E. Treutlera w Warszawie. 724r

Mieszkania letnie w Jabłonnie

są do wynajęcia w parku i przy kolei nadwiślańskiej komunikacja tak koleją jakoteż i statkami parowemi niezmiernie ułatwiona, łazienki za małą opłatą dla wygody lokatorów. Zamówienia przyjmują administracja dóbr Jabłonna lub zarząd pałacu Krakowskie-Przedmieście nr 32, od godz. 9 rano do 3 po południu. 1957

— ***Karol Sączewski, plac Warecki 2,*** poleca: ***piękne umeblowania stylowe i fantazyjne od 160 rubli,*** przyjmuje ***na przechowanie*** portjery, firanki i dywany, wykonywa ***roboty tapicerskie i dekoracyjne,*** po ***umiarkowanych cenach.*** 721r

KĄPIELE RZYMSKIE
Krakowskie-Przedmieście № 58, 716r
Prysznic po kop. 15.

Dr med. Czesław Stiche
ordynuje, jak zawsze, w Karlsbadzie Kreuzgasse Insle-Rügen. 1526

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—Błagam odłożyć do 8-go czerwca, donieś, gdzie będziesz.
1966 X

— Dziękuję za serdeczne słowa. Chętnie się zgadzam.—Z. Z. 1961

SZCZAWNICA

w powiecie Nowotarskim w Galicji,

powszechnie znany Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kefirowy,

położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się świeżem orzeźwiającem powietrzem, z siedmiu zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelazistej, zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w chorobach narządów oddychania, trawienia, dróg moczowych i innych.

Liczne niedrogie a porządnie urządzone mieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli, przeszło 350 pokojów, trzy główne restauracje i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Władysław Ściborowski**, prócz niego ośmiu lekarzy, co rok do Szczawnicy przybywających, udziela chorym rady lekarskiej. Stała apteka w miejscu, a druga w Krościenku; mleko, żętyca, kumys, kefir. **Zakład inhalacyjny**, solankowy, powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, tudzież powietrza zawierającego części balsamiczne igliwiowe, wreszcie leków rozpylonych, urządzony i utrzymany przez **D-ra Jancchę**. **Zakład wodoleczniczy** przez **D-ra Kołączkowskiego**, w roku bieżącym rozszerzony,—łazienki z kąpielami ciepłemi, żelazistemi i borowinowemi, oraz natryskami letniemi i zimnemi, —kąpiele rzeczne **w Dunajcu** i bliższym zakładu **Ruskim Potoku. Czytelnia** czasopism, **wypożyczalnia książek. Klub** szczawnicki dla zabawy, muzyka miejscowa, teatr Krakowski, zebrania towarzyskie, koncerta, **pracownia fotograficzna A. Szuberta**, poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszelkiego rodzaju.

Wycieczki w urocze okolice Szczawnicy. Komunikacja z Krakowem i Lwowem koleją żelazną do Starego Sącza, zkąd 42 kilometry wybornym gościńcem na miejsce.

Codzień przychodzą i odchodzą karety pocztowe ze Starego Sącza i z Krakowa.

Pora zdrojowa trwa od 20 Maja do 20 Września.

Ceny mieszkań zakładowych od dnia 20 Maja do 20 Czerwca i od 20 Sierpnia do końca sezonu, o trzecią część niższe—Od taksy zdrojowej tylko te osoby mogą być uwolnione za okazaniem legalnego świadectwa ubóstwa, które w tym czasie bawią w Zakładzie.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd Zakładu zdrojowego przez Stary Sącz w Szczawnicy i Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Szczawnicy na **Miedziusiu**.

Zamówienia na wodę mineralną adresować wprost do **H. Mattoniego w Wiedniu**, albo za pośrednictwem **Zarządu Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.** 741R

OSTRZEŻENIE!

Niniejszem ostrzegamy Szanowną naszą klijentelę, iż pojawiła się w mieście naszem osobistość, która mianowała się generalnym Agentem domu Martell & Comp. w Cognac'u (Francja) i ofiarowała koniaki fałszywe za towar oryginalny tego domu.—Falsyfikaty te sprzedawała w butelkach **używanych z etykietą i naszyjnikami staremi. Kapsle są koloru jasno niebieskiego. żółte i czerwone,** a zamiast firmy domu, mają wyciśnięte **winogrono.** Korki są krótsze, a sygna na nich wypalone, znacznie się różnią od oryginalnych. Banderola używana. Sam zaś towar jest w bardzo nędznym gatunku, mętny, jasny lub bardzo ciemny i opalizujący. Towar sprzedawany przez powyżej wzmiankowaną osobistość, został jako fałszywy zatrzymany, a sam fałszerz pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Przy tej sposobności przypominamy Szanownym naszym odbiorcom, iż każda butelka oryginalnego towaru firmy Martell & Comp;, powinna być opatrzona następującemi cechami zewnętrznemi:

1) **Etykieta główna**: Z papieru białego, ornamentacja koloru srebra. obwiedziona kolorem niebieskim, napisy na tle niebieskiem, białe. Na gatunkach oznaczonych jedną i dwoma gwiazdkami, znajduje się napis „OLD BRANDY", zaś na oznaczonych trzema gwiazdkami, oraz literami: „VERY OLD PALE", firma **„J. & F. Martell"** i marka fabryczna, nad którą umieszczony jest napis: **„Trade mark on Capsulles & Cases."**

2) **Etykieta mała**: umieszczona nad etykietą główną, ma format półksiężyca, brzegi koloru srebra, tło niebieskie, pokryte ledwie dostrzegalnym, drobnym białym druczkiem, powtarzającym wielekroć razy wyraz. **„J. & F. Martell"**, na tem zaś tle białym dużym drukiem ma wyraźny znak gatunku.

3) **Korki** mają na sobie wypaloną firmę **„J. & F. Martell"** i takież same znaki gatunku, jakie znajdują się na małej półksiężycowego formatu etykietce.

4) **Kapsle** koloru ciemno-fijołkowego napisem prawie białym **„J. & F. Martell"** i marką fabryczną.

5) **W. S. O. P.**, gatunek najwyższy, ma główną etykietę odmienną, mianowicie białą z niebieskim napisem **J. & F. Martell-Cognac** i markę fabryczną.

Konsumenci raczą zwrócić uwagę na powyższe zewnętrzne cechy, jakiemi oryginalne butelki z koniakiem „J. & F. MARTELL" są opatrzone, aby uniknąć nabycia fałszywego towaru.

Koniaki marki ***J. & F. MARTELL*** są sprzedawane we wszystkich renomowanych Składach Win w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Russkiem.

656 Jedyni Reprezentanci Domu Martell & Comp. **Morski & Wołkowski.**

„Les dernières Cartouches,"

Paryzka papierosowa bibułka, uznana przez **Chem. Laborat. Cesars. Warsz. Uniwers.** za **NAJLEPSZĄ**, nadeszła i takową polecam w arkuszach, książeczkach i **Bobinach.** Gilzy i Książeczki nie posiadające widocznych wodnych napisów **„Les dernières Cartouches," SĄ BEZWARUNKOWO PODRABIANE.**

Główna i wyłączna sprzedaż w Domu Handlowym

L. Silberlast w Warszawie,
10. GRANICZNA 10. 634

SPIRITUALJA

po **cenach fabrycznych** poleca
Handel WIN i DELIKATESÓW
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście № 25,
(stara poczta),

Alkohol 97%, **Spirytus** winny 90% na przyrządzanie domowych nalewek. — Wódki czyste: **Wyborną, Wyśmienitą, Siwuchę, Żytniówkę, Starkę.**

Aromatyczne słodkie i gorzkie: **Żubrówkę, Rydlówkę, Regatówkę, Wioślarkę, Dyrektorską, Pomarańczową, Ananasową, Wiśniową, Alasz, Kimmel, Stockmannshof, Nalewki, Likiery** krajowe i zagraniczne różnych smaków

RUMY i ARAKI.

Koniaki różnej ceny, między niemi kuracyjne. 903R

Dla PP. Krawców i Krawcowych.

Maszynka **«Eclair»**, do obciągania guzików jakimbądź materjałem i wyrabiania guzików **fantazyjnych damskich**, ocenioną została przez najpierwszych krawców Paryża za nader użyteczny przyrząd. W Warszawie, uznawszy ją **za bardzo praktyczną** już się nią posługują pp.: W. Zaremba, F. Gachet, J. Klein, S. Rychliński, J. Domagalski, F. Paszkiewicz—Wyłączna sprzedaż w Domu Handlowym **J. LUKREC, Leszno № 41.** 641

NAJGUSTOWNIEJSZE 639
OBICIA (tapety)
w wielkim wyborze i po ***cenach umiarkowanych,*** polecają
F. JERCHO i S-ka,
Marszałkowska nr. 120.

Fabryczny Skład
Angielskiej Majoliki
Warszawa, Graniczna 10.
w podwórzu,

otrzymał znaczny transport Wazonów, Koszyczków, Doniczek, Żardinierek, Portflerów etc., w **ogromnym wyborze** i takowe poleca po **cenach fabrycznych**

L. Silberlast.
Główny Reprezentant **«Société Ceramique»** w Hanley. 635

Złoty Medal 1885 r.
KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.—**Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.** 398R

Letnie Mieszkania

umeblowane do wynajęcia w ***Potoku Złotym.*** Stacja pocztowa Żarki, kolei Myszków. — Wiadomość w Zarządzie Dóbr. 704

Przeciwko **Piegom**
Płyn lub Maść
a również 718r
Niezawodne Proszki na wszelkie
Bóle Głowy,
znajdują się w APTECE
Jego Ces. Król. Mości
F. Dziechcińskiego,
w Warszawie, Krak.-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej.



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

934r

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy, posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
66	Ekspedjent bławatny	kawaler, młody, z prezencją	w Cesarstwie
74	Ekspedjent kolonjalny	poważniejszy, kawaler, energiczny i rutynowany.	na prowincji
84	Dysponent do sklepu spożyw.	żonaty, rutynowany sprzedawca	"
86	Ekspedjent kolonjalny	kawaler, młody, rutynowany.	"
90	Ekspedjent do składu żelaza	poważniejszy, rutynowany.	"
92	Ekspedjent do składu materjałów aptecznych	młody, dokładnie obznajmiony.	w Warszawi

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
78	Dysponent i buchalter	młody, z dokładną znajomością handlu żelaznego	na prowincji
88	Pomocnik kantorowy	młody, energiczny i b. pracowity	w Warszawie
89	Pomocnik kantorowy	młody, z gruntowną znajomością języków niemieckiego i russkiego, ładnie piszący.	"
91	Pomocnik kantorowy	młody, ze świadectwem ukończenia szkoły handlowej, znający dokładnie język russki.	"

Na wyż wymienione posady nie ma kandydatów pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy.

UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszem piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 920r

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą 964R

D-ra T. HEINRICHA,

w Warszawie,

przy rogu ul. Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji (stacja kolei Transwers.)

Szczawy alkal.-słone, jod i brom zawierające,

skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.—Mleko, żentyca, inhalatorium. **Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.**

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 Maja do końca Września. Mieszkania w 1-ym i ostatnim sezonie o $1/3$ część tańsze.

Rady lekarskiej udzielają: **dr. Klemens Dębicki,** **b. asystent kliniki Uniwersyt.** Jagiell., Lekarz Zakładowy.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: pp. H. Kucharzewski, dr. Heinrich, K. Lilpop et E. Treutler, L. Ziemiński w Warszawie, S. Gębczyński w Ciechocinku i Apteki prowincjonalne.

Prospekta rozsyła opłatnie. 597R **Dyrekcja.**



HAMAKI



najnowszej konstrukcji.
Wynalazek Amerykański.
począwszy od rs. **10** za sztukę.
mogą służyć w pokoju, na balkonie i w ogrodzie.

Sprzedaż w Składzie Lamp Błyskawicznych, Marszałkowska Nr 152.

888R **ANTONI ERLICH.**

KAZIMIRÓWKA.

LETNI PASSAŻ.

Restauracja.

Kuchnia i piwnica obficie zaopatrzona w doborowe gatunki jadła i napojów.

WSZELKIE NOWALJE.

Codziennie Koncert Orkiestry Włościańskiej.

Wejście Bezpłatne.

701

Restauracja otwarta do godziny 2-ej w nocy.

Woda Mineralna Naturalna

PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra Sommera, Naczelnego Lekarza Szpitala Wolskiego w Warszawie: „Woda źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce względnie do celu jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach gdzie zachodzą wskazania do usunięcia zaległości z przewodu pokarmowego, podziałania na regulowanie czynności błon śluzowych żołądka, kiszek i dróg moczowych, ułatwiania krwi obiegu w organizmie utrudnionego przez zaburzenia chorobne tak w organach klatki piersiowej jak brzusznej jamy zachodzące."

D-ra Jós. Rose w Warszawie: „Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek zlekka a niezawodnie działający."**

D-ra Józ. Stummer w Warszawie: „Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często **jako środek łagodnie czyszczący, z niezawodnym skutkiem."**

D-ra Władysława Kryże w Warszawie: „Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy."

Skład główny w aptekach PP.: Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego w Warszawie.—**Prospekta gratis.** Sukc. 884R

MAGENTA

najlepsze parafinowane zapałki, polecają **„Zakłady Przemysłowe Mszczonów."** Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. Obstalunki z prowincji należy adresować wprost do fabryki (poczta Mszczonów).—Cenniki na żądanie.—W Warszawie hurtowo jako też i detalicznie, nabywać można u pp.: A. Nowakowski, Bielańska 3 i J. Glücksohn, skórzanna 2 (za Żelazną Bramą). 493



Fabryka Obić Papierowych i Cerat

pod firmą J. FRANASZEK,

poleca w wielkim wyborze:
Obicia zwyczajne naturowe, od 10 kop. za rolkę.
Obicia białe glansowane " 25 " "
Obicia gobelinowe i kreton. " 40 " "
Znaczny zapas **Obić** złoconych, imitujących materje, dywany perskie, skóry kordwańskie itp.
Ceraty i Rolety w różnych gatunkach. 829r
Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15.



Najnowszy system

HAMAKÓW



składanych, ulepszonych, po rs. 12 sztuka, poleca Warszawska fabryka lodowni pokojowych, **Piękna № 30.** 653

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Już opuścił prasę kurs niższy Metody Niemieckiej Reusnera, wydanie VI. 14721

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po rs. 3 miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 15272

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim, poszukuje demi-place. Oferty: biuro ogłoszeń Senatorska 26, dla M. C. 1493r

Osoba młoda, inteligentna, znająca gruntownie muzykę, mogąca przysposobić do instytutu muzycznego, życzy sobie kondycyj na wyjazd na miesiące letnie. Złota 9, mieszk. 74, od 10—1. 15251

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może nawet zajmować się kilka godzin dziennie z uczniem klasy czwartej, dla przygotowania go do egzaminów ustnych. Oferty przyjmuje kantor Kur Warsz. pod wyrazem „Signor." 1502r

Student gruntownie posiadający matematykę udziela lekcyj. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 15277

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj za umiarkowaną cenę. Wiad.: Jerozolimska № 80—81. 14668

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj. Oferty do kantoru Kurjera, pod Z. 15030

Za niewielkie wynagrodzenie nauczycielka z wyższym patentem, z dobrym francuz. i russkim szuka miejsca na wsi na lato. Oferty Kurjer Warsz. A. S. 15217

Posady i prace.

Dobruszska fabryka papieru księcia Paskiewicza, poszukuje majstra do wydziału linjatury. Wymaga się przytem gruntownej znajomości sortowania papieru. Chcących zająć to miejsce uprasza się oferty swoje adresować do dyrektora zarządzającego, st. Dobrusz Homel brjańskiej k. ż. 1485r

Młoda niemka, posiadająca doskonale angielski i muzykę, szuka zajęcia na skromnych warunkach. Oferty: Kurjer Warsz. pod „O. H." 15259

Młody człowiek, lat 19, posiadający świadectwo z 3-ch klas szkoły realnej, poszukuje zajęcia w rodzaju pisarza, za małe wynagrodzenie, w Warszawie. Adres: E. Wojciechowski, Białków przez Koło, gub. kaliska. 15280

Osoba, która dużo podróżowała i posiada kilka obcych języków, poszukuje miejsca na wyjazd do towarzystwa osoby starszej lub też jako opiekunka młodej panienki. Żórawia № 3, mieszk. 24. 14815

Osoba młoda, wysoko muzykalna, mówiąca językami, poszukuje miejsca do towarzystwa bogatej damy. Poste-restante 222. 15255

Praktykant gospodarczy, który już lat dwa był na praktyce, zdrów, silny, mający chęć do pracy, poszukuje miejsca. Chmielna № 19, m. 4; tamże korzystne kupno majątku, dzierżawy donacyjne do odstąpienia, od godz. 4-ej do 6-ej. 15250

Potrzebna panna do wykończania spódnic. Chmielna 26, m. 9. 15262

Poszukuję administracji lub rządztwa, kaucji 1,000 lub 2,000 rs. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska № 26, pod „Administrator." 1494r

Prasowaczka prasująca bieliznę męzką z glansem, poszukuje roboty w domach prywatnych na dni lub od sztuki. Ul. Fabryczna № 24, m. 23. 15233

Potrzebna od 1-go lipca lub zaraz na wieś do zarządu domem familijnym i gospodarstwem kobiecem osoba dobrze wychowana, praktyczna, pracowita, w wieku średnim, z dobremi świadectwami lub rekomendacją osób poważnych. Pierwszeństwo mają osoby wychowane na wsi. Zgłaszać się listownie pod adresem X. X. Trawniki, st. kolei nadwiślańskiej. 14813

Potrzebna niemka lub polka do szycia. Wiadomość o warunkach Marszałkowska 56, m. 4, godz. 9 rano lub 5 po południu. 14957

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego, ulica Marszałkowska № 102. Wymagane jest świadectwo z dwóch klas. 15138

Potrzebne dziurkarki do bielizny i uczennice, Wilcza 13, mieszk. 15. 1489r

Poszukuję miejsca gospodyni do dużego domu na wsi lub w mieście, zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 20. 14979

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są do pracowni A. Konopnickiej, ulica Chmielna 23, m. 13. 14958

Poszukuję bezdzietnego małżeństwa do usługi za mieszkanie. Ceglana № 5, mieszkania 24. 14806

Panny do upinania i przyszywania upięć za bardzo dobrem wynagrodzeniem, podręczne do staników, do pracowni, ulica Świętokrzyska № 22. 14790

Potrzebna bona do dwojga dzieci, może być niemka. Włodzimierska № 4, m. 7, między 10 a 1-szą. 15287

Rządca majątku z wzorowemi świadectwami, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem i leśnem, poszukuje posady rządcy lub leśnika za skromne wynagrodzenie. Adres: Senatorska 40, mieszk. 1. 1505r

Rządca agronom ze świadectwami i rekomendacją oraz pieniężną kaucją rs. 4,000, znajdzie odpowiednie miejsce. Zgłaszać się ul. Wilcza № 24, 1-sze piętro, mieszk. № 3. 10790

Staniczarki oraz podręczne uzdolnione potrzebne. Pracownia sukien Kamińskiej, Marszałkowska 148. 15239

Stróż. Człowiek lat 30, ze wsi, pracowity, z dobrą rekomendacją obywatela tutejszego, poszukuje miejsca stróża domu. Ul. Fabryczna № 24, m. 23. 15235

Kupno i sprzedaż.

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1490r

Asortyment koronek ręcznych z prawdziwych lnianych nici od kop. $2^{1}/_{2}$, fanszony jedwabne od kop. 90. Ul. Mazowiecka № 10, na dole. 15192

A) Firanki krajowe w wielkim wyborze z okazji, niżej cen fabrycznych, poleca główny skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1126r

Amatorom marek pocztowych starych i rzadkich. Znaczny wybór po cenach bardzo zniżonych. Hoża 47, prawa oficyna, parter, od godz. 4—9-ej wieczorem. 15149

Berberysowy syrop flaszka duża rubla, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Binokle, okulary ściśle dobrane, z pierwszorzędnych fabryk, „25% taniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 13542

Bilardy kupuję i sprzedaję. Tamże kije bilardowe do sprzedania. Freta № 5, kawiarnia. 15216

Bryczki do sprzedania na resorach, chomont angielski używany za rs. 20. Niska № 62, wprost Smoczej. 14810

Bardzo tanio sprzedaje się śliczny trzymiejscowy kabrjolet. Wiadomość: ul. Piękna 30, mieszk. 2. 14394

Do sprzedania koń przysłany ze wsi, maści karej, lat 4. Obejrzeć można w każdym czasie, ul. Gęsia № 44. 14875

Do sprzedania ogar i dog prawdziwej rasy, czteromiesięczne. Włodzimierska № 19, wiadomość u stróża. 14805

Do sprzedania z powodu wyjazdu garnitur mebli salonowych prawie nowy, dwa łóżka orzechowe wraz z materacami sprężynowemi i otomana. Nowolipie 15, mieszkania 4, służba wskaże. 15266

Do sprzedania tanio różne meble, pierścień męzki z brylantami, kolja z dużych bursztynów i bransoletka. Hoża 9, m. 4. 15248

Dery na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian krótki Kralla-Seidlera za rs. 265, Hofera rs. 100. Kupuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 15118

Faeton-kareta do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, u stróża Józefa. Tamże kupię małą kasę ogniotrwałą. 15097

Fortepian czarny, krótki, jest do sprzedania za rs. 50. Śliska № 60. 15175

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fortepian krótki, czarny, z ładnym tonem, za rs. 75 do sprzedania. Żórawia № 7, poprzeczna oficyna. 15291

Garnitur mebli czarnych, dobrej roboty, bardzo tanio. Mokotowska 55, m. 13. 15281

Jest do sprzedania fortepian długi o 6-iu oktawach za bardzo przystępną cenę. Nowolipie 29, mieszk. 11. 15245

Jest do sprzedania klawikord i urządzenie korbowe mało używane bardzo tanio; tamże potrzebna jest zaraz gospodyni do gospodarstwa domowego przy pojedyńczej osobie, umiejąca czytać i pisać po polsku i po russku bezwarunkowo. Ul. Łucka № 40, u właśc. domu. 15183

Jest do sprzedania beczka jednokonna dębowa, dużej objętości. Wiadomość: ulica Hoża № 78, w piekarni „Zdrowia." 15223

Kasę ogniotrwałą ktoby miał do sprzedania za przystępną cenę, raczy złożyć swój adres w Kurjerze pod literami A. O. Kasa ogniotrwała. 15228

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke, ulica Niecała № 8. 15284

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1803 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 12711

Klacz kasztanowata, 5-letnia, wierzchowa, czystej krwi arabskiej, z atestatem, stada hr. Branickich, do sprzedania. Ul. Erywańska № 9, stróż wskaże. 15085

Kruszony z $^{1}/_{1}$ but. Moselu od rs. 1, wino krymskie na lampki, poleca letni salon gastronomiczny „Temida", Miodowa 18. 1481r

Lando prawie nowe z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Dobra № 55, u rządcy. 14817

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14281

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 14489

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble, suknie biała, kremowa, tanio do sprzedania. Fortepian do wynajęcia. Mazowiecka 20, m. 4, w dziedzińcu na lewo, do godz. 4-ej. 15256

Meble z jadalnego pokoju do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej № 30 (hotel Drezdeński), w nowej oficynie, № 54 mieszkania, pomiędzy 3 a 7 po południu. 14974

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 14779

Maszyna używana do robienia pończoch Lamba 12, do sprzedania u mechanika Kosińskiego, Świętokrzyska 11. 1433r

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 15056

N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, firma od roku 1795 egzystująca, uskutecznia w dziełach sztuki i starożytnościach kupno, sprzedaż, zamianę i komis na najdogodniejszych warunkach. 14091

Pasmanteryjno - szmuklerskie wyroby w dużym wyborze sprzedaję tanio. Bracka 12, 1-sze piętro, front. 15049

Pianino zagraniczne prawie nowe do sprzedania. Ulica Hoża № 8. Wiadomość w podwórzu, w sklepie. 1503r

Sprzedaję dwa kredensy i dwie pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 14852

Stół duży jadalny do sprzedania oraz klozety pokojowe i sedesy domowe dostać można po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 15043

Sprzedaję tanio, bo wyjeżdżam, stare bronzy, obrazy olejne, urządzenie salonu, sypialni, stołowego, kuchni. Ul. Marszałkowska 129, mieszk. 5. 15244

Sprzedaję mało używane piękne meble, garnitur salonowy pokryty karmazynowym jedwabiem. Zielna 9, mieszk. 3. 15242

Tygodnik Ilustrowany i Kłosy od № 1 do roku bieżącego, oprawne, do sprzedania. Leszno № 9, mieszk. 4. 15226

Tanio do sprzedania łóżko z materacem sprężynowym, umywalka metalowa z przyborami, toaleta platerowana, menażki do noszenia obiadów, wielki kosz do rzeczy, 5 krzeseł giętych, 2 szyldy po 7 łokci długie. Bracka № 17, mieszk. 18, parter. 15276

Ulica Wielka № 43, róg Siennej, są do sprzedania breki 15-osobowe bardzo lekkie, mocno zbudowane i tanie oraz platformy, powozy i bryczki, wszystko bardzo tanio. 14873

Wózek dla chorych, koszykowy, na resorach, wyściełany, obity skórą, z poduszką pod nogi, mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Sienna 3, sklep spożywczy p. Klotz. 14994

Wańtuchy, mydło do mycia owiec, szpagat, worki, koński ząb, seradellę, lubin, wykę, polecają po zniżonych cenach L. Mierosławski et Comp., Elektoralna № 5. 15135

Z powodu zwinięcia interesu, tania sprzedaż wszelkich wyrobów rękawiczniczych, a mianowicie: ubiorów łosiowych chroniących od przeziębienia i reumatyzmu i służących do konnej jazdy, kurt myśliwskich, prześcieradeł na łóżka, skór łosiowych, pasów, bandaży, rękawiczek oraz galanterji, wszystko po cenie niżej kosztu, w magazynie Ludwika Kunickiego, Bracka 25. Tamże do sprzedania szafy i rygały sklepowe lub sklep z towarem i całem urządzeniem do odstąpienia. 1424r

Z powodu zmiany lokalu różnego rodzaju meble, tak skromne jak wykwintne, wyprzedaje się po cenie jedynie własnego kosztu. Biuro wielkie petersburskie orzechowe i parę garniturów używanych, tanio. Nowy-Świat № 32, magazyn mebli. 1483r

Zostawiono do sprzedania za bezcen dwie suknie i palto jasne w pracowni sukien, ul. Marszałkowska № 60, mieszk. 2. 15274

Interesa handl. i mająt.

Ajentury, reprezentacje, pośrednictwa, przyjmuje zdolny, wykształcony i czynny ajent. Adresy i oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod S. T. 1484r

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokalów. 1324r

Ajent podróżujący po Rosji, z obszerną klijentelą odbiorców, poszukuje reprezentacji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Ajentura." 15080

Bawaryjkę sprzedam. Wiadomość: Prosta № 41. 15178

Dzierżawa tania majątku pod Sieradzem włók 20. Mierzyński, Smolna 17. 15065

Do sprzedania w Mokotowie pod Warszawą, $^{1}/_{2}$ wiorsty od rogatek, posesja w całości lub częściowo, z dwoma piecami cegielnianemi systemu Hoffmana, domami mieszkalnemi, ogrodem owocowym. Bliższe szczegóły: ul. Hoża № 13, m. 14, od godziny 3—5-ej po południu. 1482r

Do sprzedania folwark 14 wiorst od Warszawy, 113 morgów dobrego gruntu, z zabudowaniami, domem murowanym, inwentarzem. Wiadomość w Jabłonnie na poczcie. 15014

Dom dwupiętrowy zaraz do wydzierżawienia w środku miasta Warszawy. Oferty: Kurjer Warszawski J. L. 14945

Do sprzedania majątek ze wszystkiem, jako to, zabudowaniami, meblami, z inwentarzem i wszystkiemi narzędziami, potrzebnemi do gospodarstwa, ornej ziemi 2 włóki, odpowiedniej pod wszystkie zboża, łąk 3 włóki, bardzo korzystne, obsiane i obsadzone wszystko dobrze, przytem jest pasieka z pszczołami, ogród owocowy bardzo piękny i korzystny, w ogrodzie sadzawka rybna. Majątek Boża Wola (czyli Kowaleszczyzna) w powiecie radzymińskim. O cenie można się dowiedzieć na miejscu. 15037

Do poważnego interesu poszukuje się wspólnika z kapitałem 30,000. Oferty: kantor Kurjera „Wywóz. 15261

Do sprzedania zakład mleczny z kawiarnią w dobrym punkcie za przystępną cenę. Wiadomość w składzie masła № 133, w bazarze Janasza za Żelazną Bramą. 15283

Dzierżawa lub sprzedaż folwarku w mieście Włocławku, około 18 mórg, w tem 3 morgi łąk, domek mieszkalny nowy murowany, inne zabudowania dobre. Wiadomość: Erywańska 16, mieszk. 18, do godz. 12-ej. 1504r

Dom nowy w dobrym punkcie na 10 procent do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rocha." 15237

Filja pralni do sprzedania za niską cenę. Ul. Franciszkańska № 6. 1480r

Folwark 31 włók, z lasem i łąkami, w okolicy Warszawy, do sprzedania. Wiadomość u rejenta Wydżgi w sądzie okręgowym. 14948

Handel kolonjalny na jednej z główniejszych ulic zaraz do sprzedania. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich W-nych Millera et Korczyńskiego, ulica Świętokrzyska № 34. 14870

Kawiarnia w dobrym punkcie z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w każdym czasie. Twarda № 54. 15073

Ktoby miał folwark dwu lub trzywłókowy bliżej Warszawy do sprzedania albo wydzierżawienia, raczy złożyć ofertę w Kurjerze Warsz. pod „Stanisława." 15293

Kawiarnia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 14462

Majątek blisko kolei wiedeńskiej, niewielki, z ładną rezydencją, dobrem gospodarstwem, do sprzedania oraz dzierżawa donacyjna do wzięcia. Nowy-Świat 27, m. 8, do 10 i od 3-ej do 5-ej. 15227

Propinacja do sprzedania dziedzicznem prawem, z patentem i wszelkiemi rekwizytami szynkowemi, 9 wiorst za rogatką wileńską. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 14633

Pozwolenie do odstąpienia na wyrób i sprzedaż na 5,000 ostrzegaczy od ognia, patentowane, wynalazku p. Iwanowskiego. Gęsia № 83, mieszkania 11, od 6 do 8-ej. 14866

Potrzebny wspólnik, artysta-fotograf, z małym kapitałem. Wiadomość: cukiernia Starorypińskiego, róg Żórawiej i Marszałkowskiej. 15220

Potrzebna wspólniczka, panna lub wdowa, mająca rs. 6,000 do 8,000, do interesu handlowego bardzo korzystnego; suma będzie zapewniona na 1-ym numerze hypoteki. Adres do kantoru Kurjera Warsz. „Nadzieja.” 14689

Rubli 4,500 do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Bronisława Lindau, Senatorska № 7, od 5—7-ej. 15109

Rubli 60 pożyczki poszukuje urzędnik magistratu na dwa miesiące, za dobrem poręczeniem. Oferty: A. B. 150 Kurjer Warsz. 15285

Sprzedam posesję, obejmującą 3,370 łokci po rs. 1 kop. 50 łokieć, frontu do budowy 67 łokci, na Starej Pradze, ulica Kościelna № 4, zamienię na jaki interes wiejski lub miejski. Porozumieć się można na miejscu. 15270

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Krucza № 15. 15246

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 5, m. 1. 15150

Sklep wiktuałów sprzedam tanio z powodu natychmiastowego wyjazdu. Wiadomość: ul. Krochmalna 45, mieszk. 13. 14621

Sklep spożywczy sprzedam zaraz całkowicie lub urządzenie oddzielnie. Wilcza 24. 14549

Sklep spożywczy z dystrybucją z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica hr. Berga № 8. 15009

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Topiel № 12. 15077

Traktjernia z kawiarnią, egzystująca od lat 35-iu, do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Podwale naprzeciw Kapitulnej. 15072

Wspólnik 3,000 rs. potrzebny do fabryki. Mylna 7, mieszk. 10. 15260

Wieś blisko Krakowa, obszaru 232 morgi, w górzystem położeniu, w glebie przeważnie pszennej, z domem mieszkalnym i budynkami gospodarskiemi, w jaknajlepszym stanie, z lasem budowlanym i opałowym, inwentarzem żywym i martwym, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ulica Mikołajska № 2, u właściciela domu. 14544

Z kapitałem 2,000 rs. poszukuję interesu gotowego do wspólki lub do sprzedania. Oferty proszę składać w Pierwszym warszawskim tanim sklepie, Krakowskie-Przedmieście 68. 15222

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania w mieście Biały poczthalterja, przynosząca dochodu ogólnego przeszło 3,000 rs., z inwentarzami w dobrym stanie, pomieszczenie w zabudowaniach rządowych, odwóz poczt pokrywa normę naznaczoną na 6 koni, t. j. 1,500 rs. Niezależnie od tego, również jest do sprzedania nieruchomość w Terespolu, przy samej stacji drogi żelaznej, składająca się z trzech domów, zabudowań gospodarczych, ośmiu mórg ogrodu owocowego i warzywnego. Wiadomość u pomocnika naczelnika urzędu pocztowego w Biały, siedl. gub. 15214

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat trzydziestu paru, wykształcony rolnik, dobrej rodziny, przystojny, pragnie zawiązać korespondencję w celach matrymonjalnych z osobą lat dwudziestu kilku, inteligentną, rozsądną, zacnej rodziny, miłej powierzchowności; posag wymagalny wyżej 6,000 rs., będzie zabezpieczony na majątku ziemskim zaraz po Towarzystwie. Oferty, jeżeli można z fotografjami, przesyłać poste-restante Kielce dla „Zygmunta K.” 14244

Szlachcic, katolik, farmaceuta, kawaler, lat 23, szukam towarzyszki życia w celach matrymonjalnych, panny wieku odpowiedniego, z wykształceniem, a ponieważ chcę kupić aptekę, więc potrzebuję posagu 10,000 rs. Adres: Niżny-Nowgorod, zarządzający apteką filjalną Reszlera, Prosciewicz. 14799

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Aleja Ujazdowska, tuż obok na Pięknej № 5, m. 2, na miesiące letnie mieszkanie umeblowane z 4-ch obszernych pokojów, kuchni, łazienki, telefonu etc. Wiadomość na miejscu. 15273

Cztery pokoje umeblowane razem, osobno, usługa, samowar, obiady. Ulica Włodzimierska 4. 15279

Do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą i samowarem, 1-e piętro, eleganckie wejście. Żórawia 23, mieszkania 2, od 5-ej do 6-ej wieczorem. 14639

Dla osób lubiących czystość i spokojność, jest do wynajęcia od św. Jana na 2-m piętrze od frontu lokal: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia i drwalnia. Wiadomość: Bednarska № 27, u stróża. 1460r

Do wynajęcia od 1 lipca cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, od frontu. Hoża № 28. Może być z meblami. 15076

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na Granicznej № 10, sklep obszerny z pokojem. Wiadomość na miejscu. 15050

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, pierwsze piętro, balkon. Hoża 18, mieszkania 3. 15098

Dla izraelitów letnie mieszkanie pod Nowo-Mińskiem, przy lesie, 1, 2, 3, 4 pokoje z werendami, kuchniami, lodownią do wynajęcia. Wiad.: willa Florencja u Ztowskiego. 15045

Do wynajęcia w każdym czasie sklepy i pakamer w domu № 19, przy ulicy Miodowej. 12201

Daniłowiczowska 7, od 1 lipca różne lokale na warsztat, kantor, składy. 13513

Do wynajęcia pokoje umeblowane blisko Alei Ujazdowskiej, może być usługa, całodzienne utrzymanie. Wilcza 6—8. 15240

Do wynajęcia od św. Jana na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta) lokal po redakcji Kurjera Codziennego, złożony z 4-ch pokojów i przedpokoju, w tem salon wielki, frontowy, od Krakowskiego-Przedmieścia, zdatny na biuro, kantor i t. p., a także sklep o jednym otworze od ul. Trębackiej. Wiadomość u stróża. 15243

Jedno z piękniejszych mieszkań letnich w blizkości Warszawy, otoczone uroczym ogrodem i kwalifikujące się głównie dla osób lubiących ciszę lub słabych, z wszelkiemi wygodami, jako to: lodownią, stajnią i t. d., do wynajęcia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 15117

Letnie mieszkania w majątku Radonie, 3 wiorsty od Grodziska, miejscowość zdrowa, park, las sosnowy, kąpiele, woda żelazna, 3, 2, 1 pokojów z kuchniami, na żądanie meblami i końmi do kolei. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu Złota 6. 14194

Letnie mieszkanie, do wynajęcia 2 pokoje, we wsi Mąjdan, od st. Miłosna dr. żel. T. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, mieszkania № 19. 15062

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej, pod lasem. Wiadomość: Nowy-Świat 22, m. 12a. 14517

Lokal złożony z 13 pokojów, 2-ch ogródków i suteryny do wynajęcia zaraz. W razie żądania powyższy lokal może być podzielony. Wozownie i stajnie na konie wyścigowe, urządzone z komfortem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 17, m. 2. 14888

Letnie mieszkanie w blizkości stacji Wawer, z ogrodem owocowym i warzywnym z lodownią, może być podzielone na trzy familje. Wiadomość: Gumowski, dworzec Petersburski, od godziny 10-ej do 2-ej. 14889

Letnie mieszkania, odnowione do wynajęcia w Jordanowicach pod Grodziskiem; tamże pokoje umeblowane, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w parku. 15143

Letnie mieszkania z kuchniami od rs. 40 w Marcelinie, za rogatką belwederską. 15288

Letnie mieszkanie z meblami tanio do wynajęcia, o dwie wiorsty od stacji kolei w. w. Ruda Guzowska. Rzeka, las sosnowy i wszystkie prowjanty. Wiadomość: Szpitalna № 1, mieszk. 5. 15209

Lokal 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze w oficynie, także pralnia hotelowa do wynajęcia od 1-go lipca. Kantor hotelu Paryskiego. 15182

Letnie mieszkanie, wieś Biała Szczepanowice, cztery wiorsty szosą od stacji Czyżew. Dwór wśród parku, za którym lasek sosnowy. Pokojów 5, łatwa dwa razy dziennie komunikacja z Warszawą; konie, powóz wedle umowy. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie Świętokrzyska 27, mieszk. 2. 15229

Letnie mieszkanie. Dom z 2-ch mieszkań we wsi Brody, gub. radomskiej, tuż nad rzeką Kamienną, w okolicy gór Świętokrzyskich. Miejscowość lesista, zdrowa. Objaśnienia o warunkach w kantorze Kurjera pod lit. G. K., listownie stacja Kunów dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej. 15215

Lokale: od 1 lipca, ulica Kaliksta 15, (willa) obok toru wyścigowego, między ogrodami—składające się z 5-u i 3-ch pokojów, kuchen, piwnic; 2 pokoje pojedyńcze; suterény; stajnia z wozownią. Wynajmę całą posesję na fabrykę. Wiadomość: Marszałkowska 136, Kamiński adwokat i Karmelicka 16, Paul. 15081

Na pierwszem piętrze jest do wynajęcia 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, balkonami i 4 świateł gazu, od 1 czerwca na miesiące letnie, z meblami lub bez. Ulica Marszałkowska № 90, m. № 6. 15088

Od św. Jana jest do wynajęcia obszerny lokal przy ul. Leszno № 3 (róg Rymarskiej). Wiadomość na miejscu. 15265

Panienki na letnie mieszkanie przyjmuje przełożona pensji w Skierniewicach. 11372

Pokój do wynajęcia, wejście frontowe. Ul. Szkolna (Zielony Plac) 13, m. 10. 15238

Pokój na pierwszem piętrze. Zgoda № 5, mieszkania 28. 15231

Pokój frontowy z meblami i usługą, na żądanie z całodziennem życiem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 120, mieszh. № 7. 15218

Pensjonat polski w Coppotach (Zoppot p. Danzig), Bronisława z Chmielewskich Deichsel poleca rodakom założony przez siebie pensjonat (Seestrasse № 13). Położenie piękne, pomieszkania wygodne, kuchnia dobra, ceny przystępne. 14939

Pokój frontowy, oddzielne wejście, umeblowany do wynajęcia od 1 lipca do 1 października. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 63, mieszk. 5, 2-e piętro. 15015

Salon elegancko umeblowany do wynajęcia każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście № 30, stróż wskaże. 15232

Sklep obszerny z wystawą, w okolicach placu Teatralnego, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: Śliska 46, mieszkania 5, p. Radziszewski. 15140

Umeblowane 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2½ miesiące, za 120 rs. Piękna 8, mieszkania 7. 15064

W każdym czasie do wynajęcia pokój przy familji, w ogrodzie, z całodziennem utrzymaniem, z usługą i meblami, za 20 rs. miesięcznie. Koszykowa № 51, w posiadłości księdza Ambrożewicza. 14826

W domu Arcybractwa Literackiego przy ulicy Ogrodowej № 23, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b. lokal za rs. 600 rocznie, złożony z 7-iu pokojów, przedpokoju, obszernej kuchni, pralni i piwnicy oraz osobnej góry i ogródka kwiatowego, w lokalu zaprowadzone oświetlenie gazowe, w domu są wodociągi i studnia. Wiadomość na miejscu lub u W-go Dobrowolskiego przy ulicy Aleja Jerozolimska № 80. 15219

Z powodu wyjazdu do wynajęcia salon z balkonem od frontu. Wspólna 12, mieszkania 6. 15230

Zaraz pokój duży frontowy, umeblowany, do najęcia, usługa. Złota 3. 15278

2 pokoje z balkonem na ogród, meblami, życiem lub bez, do wynajęcia. Aleja Jerozolimska 49, mieszk. 15, od Marszałkowskiej druga brama. 15196

2, 3 pokoje umeblowane, z kuchnią, b. tanio do odnajęcia, na lato. Marszałkowska № 85, m. 6. 15054

3 pokoje z kuchnią lub bez, od frontu, na 2-m piętrze, za 220 rs. rocznie; tamże różne mieszkania większe i mniejsze i letnie mieszkania w Otwocku. Ulica Dobra № 55, u rządcy. 14816

6 pokojów z przedpokojem, kuchnią, kąpielą, prysznicem, z wygodami, na 2-em piętrze od frontu, rocznie rs. 550, do najęcia od 1-go lipca. Marszałkowska 51. 15258

50 pojedyńczych pokoi, piece z cygankami, do wynajęcia w nowym domu hr. Ronikiera. Fabryczna 24. 14630

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 14608

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 12715

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 15020

Adama Kempińskiego specjalny skład naczyń kuchennych, ulica Królewska № 39. 1407r

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 14598

Ciechocinek. Osoby życzące sobie umieścić dzieci swoje pod macierzyńską opiekę, z kąpielami i wszelkiemi wygodami, za cenę umiarkowaną, zechcą się zgłosić na ulicę Leszno № 12, mieszk. 13. 15271

Dla „Miss Nelly Bolwood” list poste-restante. 15236

Do przeprowadzki specjalne wozy resorowe, przewozim meble na letnie mieszkania, po cenie umiarkowanej. Miedziana 13, telefonu 544. 15057

„Exsiccator.” Niezbędny dla piwowarów, dystylarni, garbarzy i ogrodników. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1171r

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

„Goût Parisien” album sezonowy z rycinami praktyczny, tani, rocznie rs. 9 abonować można Kottecki, Orla 12. 14427

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 13159

Losy przyjmuję w kolekte, na bardzo dogodnych warunkach. Wiad.: Nowogrodzka 33, mieszkania 7. 15221

Łaskawy znalazca portmonetki z 16-tu rublami, raczy za nagrodą 3-ch rubli zgłosić się: Aleje Jerozolimskie № 85. Tomaszewicz. 15224

Magazyn mód J. Godlewskiej.—Zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich; zadość uczyni wszelkim wymaganiom, robota wykończa bardzo szybko i elegancko, podług paryskich modeli. W tymże magazynie kapelusze modne i eleganckie do sprzedania, oraz suknie i okrycia w różnych kolorach. Zielna 15, parter. 14061

Magazyn mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej, od skromnych do najwykwintniejszych. Stolarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12203

Mogę wziąść do Ciechocinka dziewczynkę pod opiekę. Wilcza 16, m. 7. 15061

Magazyn okryć damskich, róg Świętokrzyzkiej i Zielnej Olimpji Koc. Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, sprzedaje wszystkie okrycia, suknie i pozostałe materjały niżej ceny kosztu. 14855

Mops zaginął z niebieską wstążką, wabi się „Bobi.” Uprasza się o odprowadzenie: Złota 22, za dobrą nagrodą. 15129

Nauczyciel tańca życzy sobie wyjechać do Cesarstwa lub Królestwa, dla udzielania lekcyj tańca tak osobom dorosłym, jako też i dzieciom, na warunkach przystępnych. W. Puchalski, Warszawa, Elektoralna 53. 15292

Odciski niszczy zupełnie „Arago” wypróbowany i uznany za stanowczo skuteczny. Flakon kop. 30 — 50. Górski, Tłomackie № 13. 15075

Ostrzeżenie. Podaje się do wiadomości, iż Julja z Garbolewskich Przezdziecka, do żadnych czynności prawnych, bez asystencji męża, zdolną nie jest i że za wszelkie długi i zobowiązania jej odpowiadać nie będę.—Rościsław Przeździecki, mąż. 15225

Przyjmują się garnitury dla chłopczyków i sukienki dziecinne do roboty. Świętojańska 2, mieszkania 16. 15290

Przechodząc dnia 24/5 między 3-ą a 5-ą po południu ulicą Nowym-Światem do Chmielnej uronioną została portmonetka, zawierająca rs. 19 papierami i kilka kluczyków, które są bardzo potrzebne. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie kluczyków na Krakowskie-Przedmieście № 5, m. № 20. 15289

Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie tanio i sumiennie. Nowogrodzka № 9, mieszkania 21. 15268

Poszukuje się osoby, wyjeżdzającej w krótkim czasie do Marjenbadu, w celu odbycia wspólnej podróży. Reflektantki uprasza się o złożenie adresów w kantorze Kur. Warsz. pod „Marjenbad.” 15000

Rolety, markizy, werendy. Materace sprężynowe włosiane, waldharowe, wszelkie roboty tapicerskie, meble gotowe! Krzesła fantazyjne, otomany. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47.—Krzyżanowski. 15024

Specjalista pakuje fortepiany, pianina, stroi, reparuje tanio, dobrze. Wilcza 18. Dystrybucja. 15286

Starzec zgrzybiały dziewiędziesięcio-kilkoletni, z prostej klasy ludu, bez żadnych funduszów, prosi o wsparcie. Stare-Miasto 16, mieszkania 8. 1506r

Tanio! przyjmuję do roboty suknie, matiné, szlafroki. Wilcza 6—8. 15241

Viola czeka odpowiedzi. 15254

Viola ma list na poczcie, byłem. — Inżenier-Wdowiec. 15247

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 14887

23 maja zginął afenpinczerek czarny z szarem, podpalany, z obróżką przetykaną materją czerwoną z dzwoneczkiem. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Nowogrodzką № 5, 3 za dobrą nagrodą. 15212

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).